

Godz. 4 po poł.

St. Poz.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Walka z bezrobociem.

Odezwa min. pracy.

W dniu dzisiejszym p. minister pracy i opieki społecznej wydał poniższą odezwę:

„Podaje do wiadomości ogółu bezrobotnych, że w najbliższych dniach będą rozpoczęte roboty w większym rozmiarze, które pozwolą zatrudnić znaczną liczbę bezrobotnych. Dzisiaj, t. j. we wtorek, dn. 27 lutego państwowy urząd pośrednictwa pracy skieruje do pracy 250 bezrobotnych, którzy będą zatrudnieni przez magistrat m. Warszawy.

Bezrobotni, którzy w ciągu dnia dzisiejszego nie będą wysłani do pracy, mogą otrzymać kartkę na obiad bezpłatny.

Centrala i oddziały dzielnicowe państwowego urzędu pośrednictwa pracy będą wysyłały do pracy i wydawały kartki na obiady tylko istotnym bezrobotnym, zarejestrowanym w urzędzie pośrednictwa pracy.

W tym celu bezrobotni winni zwrócić się do tych oddziałów

państwowego urzędu pośrednictwa pracy, gdzie byli zarejestrowani i gdzie im zostały wydane kartki legitymacyjne.

Od środy 28 lutego ministerjum P. i O. S. będzie mogło rozszerzyć akcję dożywiania i na rodziny bezrobotnych.

Z uwagi na powyższe zwracam się do przedstawicieli związków zawodowych, ażeby uspokoił ogół robotniczy i przeciwstawił się akcji komunistów, dążących do wyzyskania przejściowego bezrobocia dla celów politycznych.

W szczególności pragnąłbym ażeby gromadzący się przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy bezrobotni nie tolerowali przyłączających się do nich pijanych osobników i awanturników, celem szerzenia zamętu i niepokoju. Minister pracy i opieki sp.

(—) L. Darowski.

Warszawa, d. 27.2.1923 r.

Rozpoczęcie robót.

Dzisiaj rozpoczęte zostaną miejskie roboty plantacyjne wszczęte specjalnie celem zatrudnienia bezrobotnych.

Szczegółowy plan tych robót opracowany został przez p. ławnika Kuksa i przedstawiony p. mi-

nistrowi robót publicznych Łopuszańskiemu.

Przy robotach tych znajdzie zajęcie kilkuset bezrobotnych, pozostali mają otrzymywać bony na bezpłatne obiady.

Dzisiejsze demonstracje w stolicy

WARSZAWA, 27 lutego. (Telefon od naszego koresp.). W dniu dzisiejszym od rana rozklejono na ulicach m. Warszawy oświadczenie ministra pracy, zapowiadające organizację robót inwestycyjnych dla bezrobotnych.

Pomimo to od rana na Placu Napoleona przed urzędem pośrednictwa pracy zaczęły się znowu gro-

madzić tłumy. Powoli zorganizował się wiec, na którym mówcy, jeden za drugim, wygłaszali przemówienia, dowodząc, że nie są bolszewikami, ale domagają się rozstrzygnięcia sprawy bezrobotnych jaknajrychlej.

Do żadnych ekscesów nie doszło.

Komitet ekonomiczny radzi.

WARSZAWA, 27 lutego. (Telefon od naszego koresp.).

W związku ze sprawą bezrobotnych zwołano na dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów dla znalezienia źródeł pokrycia na wydat-

ki, związane z organizacją robót publicznych.

Komitet ekonomiczny rady ministrów w związku z tem musiał przerwać prace nad projektem sanacji skarbu i przejść do doraźnego załatwienia sprawy bezrobotnych.

Polska wytwórnia taboru kolejowego.

WARSZAWA, 27 lutego. (AW). W niedzielę 25 b. m. ksiądz proboszcz Gasiorowski, w obecności komisarza rządowego inż. Żukowskiego, naczelnika okręgu górniczego inż. Lewandowskiego, przy liczny udział pracowników i robotników, poświęcił nową wytwórnię wagonów, zbudowaną przez „Spółkę akcyjną wielkich pieców i zakładów ostrowieckich w Klimowiczowie pod Ostrowcem.

Na mocy umowy, zawartej ze skarbem państwa przed dwoma laty, w dniu 25 lutego 1921 r., jednocześnie oddano komisarzowi rza-

dowemu pierwszą partię krytych wagonów towarowych, wykonanych wyłącznie z materiałów miejscowych.

Narazie jest to jedyna w kraju wytwórnia taboru kolejowego, produkująca wszystkie części wagonów u siebie, gdyż za wyjątkiem węgla i koks, spółka posiada własne kopalnie rud żelaznej, wielki piec, stalownię, młotownię, wszelkie walcownie, warsztaty mechaniczne, jak również lasy w Niekłaniu i warsztaty do obróbki drzewa.

Zjazd b. powstańców na Śląsku

KATOWICE, 27 lutego. (Pat). — „Goniec Śląski” pisze o wczorajszym zjeździe byłych powstańców. Zjazd b. powstańców wywarł na publiczności nietylko swa liczebność, ale i spokojnym przebiegiem, imponujące wrażenie.

Dla wielu ludzi, a w szczególności dla tych, którzy mienia się być Polakami, a myśla po niemiecku, był on wprost niespodzianką. Przed zjazdem zapowiedziano bowiem pogromy i starano

się wszystkich zastraszyć. Była to oczywiście robota niemiecka. Zjazd b. powstańców wykazał, że b. powstańcy są tymi samymi, gorącymi i skłonnymi do ofiar patriotami, jakimi byli oni 3 maja 1921 r. i że dążenia b. powstańców idą po linii państwowości polskiej oraz, że gotowi są oni spełnić obowiązki wobec ojczyzny. Zjazd wykazał jednolitość i czystość ducha polskiego na kresach.

Wystawa w Bydgoszczy.

WARSZAWA, 27 lutego. (AW). Stery przemysłowe w Bydgoszczy zwróciły się do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o projekty urządzenia w lipcu r. b. wystawy w Bydgoszczy.

Wystawa przemysłowa miałaby na celu zaznajomienie zainteresowanych sfer z wytworami przemysłu polskiego. Przyjmowanie eksponatów zagranicznych nie jest przewidziane.

Prasa warszawska.

—O—
„Okólnik nr. 650”. — „Do góry nogami”. — „Troski antyendeków”

„Kurier” (czerwony) omawia sprawę wydania przez ministra sprawiedliwości okólnika w sprawie zakazu ogłaszania wyników śledztwa przed rozprawą sądową.

„Chyba nikt z prawników kontynentalnych nie powie, że w Anglii sprawy zbrodni pozostają niewykryte. Przeciwnie! Właśnie w tym kraju karząca ręka sprawiedliwości sprawnej i pewnej, niż w innych krajach chwytają zbrodniarza — pomimo, że właśnie w Anglii procedura karna nie zna tajnego śledztwa sądowego i taki okólnik, jaki za nr. 650 wydał nasz minister sprawiedliwości w przedmiocie niedozwolonego ogłaszania drukami wiadomości z aktów dochodzeń i śledztw w sprawach karnych przed rozprawą sądową — taki okólnik byłby czemś niemożliwym. Raz dlatego, że w szczęśliwej Anglii właśnie niema ministra sprawiedliwości, a mimo to złodzieje, oszuści, mordercy ponoszą zasłużoną karę. Powtóre i dlatego, że śledztwo w sprawach kryminalnych najważniejszych to jest tam, gdzie zachodzi choćby tylko najbliższe podejrzenie o zabójstwo czy morderstwo, — to śledztwo odbywa się jawnie”.

Wogóle w stosunku do prasy rząd zdaje się uprawiać politykę ignorancji, która winna ulec zasadniczej zmianie, jeśli prasa spełniać ma swoje zadania wobec ogółu.

„Dwugroszówka” w artykule „Do góry nogami” stara się wszystkie fakty, przemawiające na niekorzyść endecji przewrócić do góry nogami.

Coprawda muszę się zgodzić, że logika, tak zwanego „narodowego” odłamu stoi do góry nogami.

Jakżeż inaczej możnaby było wytłumaczyć jej radość z powodu haniebnego mordu oraz gloryfikację mordercy — co mogłoby powodować jej antypaństwową działalność, przeciwdziałanie koniecznościom państwowym, wicherzenie wewnątrz kraju i szkalowanie Polski zagranicą wszelkimi etycznymi i nieetycznymi środkami... Czyż nie tem należy tłumaczyć postępowanie pewnej części kleru przeciwko piątemu przykazaniu? Nic więc dziwnego, że rząd, znajdujący się w pozycji normalnej, t. zn. głową do góry musi zwalczać z żelazną konsekwencją podobne wybryki.

„Natomiast żywioły polskie, narodowe chrześcijańskie ogłoszone zostały, jako „nieprawowierne”, „nieprawomyślnie”, „antypaństwowe”, które dlatego tylko nie są dotychczas w wzięciu, że wszystkie wzięcia w Polsce nie zdołałyby ich ponieść”.

Reklama gloryfikacyjno - meczeska na amerykańską modłę! „Gazeta Warszawska” omawia swola największą bolączkę — absolutną solidarność centro-lewu w walce przeciwko endecji.

Zrozumiała jest rzecz, że żółtą zalewą endecji, gdy próby utworzenia t. zw. polskiej większości pozostała pomimo usilnego kokiępowania P.S.L-u i N.P.R-u pozostała bez rezultatu.

A już do pasji doprowadzają „Gazetę Warszawską” koncepcje wzmocnienia rządu.

„Czas” chciałby wzmocnić pozycję obecnego gabinetu przez oparcie go o „poważne liczebne centrum”, bo „ani lewica, ani prawica — jako całość wzięte — do konsekwentnego poparcia dzieła sanacji finansów się nie nadają”. „Czas” wzdycha żałośnie za Klubem pracy konstytucyjnej i grupą p. Skulskiego, w niedzielny sposób zapominając o grupie p. Rosseta, a wobec zniknięcia tych „sil” politycznych z horyzontu sejmowego, pragnąłby, by się wytworzyło nowe centrum ze zbliżenia się prawego skrzydła lewicy, za które uważa P. S. L. i N. P. R., oraz lewego skrzydła prawicy, czyli Ch. D.”.

Omawiając te koncepcje „Gazeta Warszawska” dochodzi do wniosku, że jest to co najmniej szczytem bezczelności!

Bez komentarzy!!!

Wac. Pol

Opinia francuska za Polską.

Znamienny artykuł „Populaire”.

WARSZAWA, 27 lutego. (Telefon od nasz. koresp.). Nadszedł dziś do Warszawy numer gazety „Le Populaire”, organu socjalistów francuskich, omawiający sprawę zatargu polsko-litewskiego. W kołach politycznych ogromne wrażenie wywarł fakt, że po raz pierwszy dziennik socjalistyczny francuski stanął wyraźnie po stronie Polski w tym konflikcie.

„Le Populaire” wyraża się z ogromnym uznaniem o pokojowych tendencjach rządu polskiego i przeciwstawia im prowokacyjną politykę litewską.

„Le Populaire” zwraca uwagę, że Polska dąży do polubownego załatwienia sprawy i na zakończenie domaga się sankcjonowania przez mocarstwa granic wschodnich Rzeczypospolitej.

Trwałość większości rządowej.

„Smutne” refleksje pos. Korfantego.

WARSZAWA, 27 lutego. (Telefon od nasz. korespond.). W związku z obradami rady naczelnej chrześcijańskiej demokracji dowiadujemy się, że poseł Korfanty w swoim referacie, przedłożonym na po-

siedzeniu tej rady, oświadczył, że wszelkie próby rozbicia obecnej większości rządowej narazie skończyły się niepowodzeniem i że należy w tej sprawie trzymać się taktyki wyczekującej.

Echa krwawej rozprawy w Poznaniu.

POZNAŃ, 27 lutego. (AW). — Dzisiaj rozpoczęły się w sądzie wojskowym rozprawy przeciwko porucznikom 15 pułku ułanów Pruszanowskiemu i Kapucińskiemu, z których pierwszy oskarżony jest o zabicie w restauracji „Carlton” s. p. Zdzisława Bilaszewskiego, a drugi o udzielenie mu pomocy w tem zajściu. Oskarża prokurator major Lisowski, broni o-

skarżonych adwokat dr. Szurlej. Po odczytaniu aktu oskarżenia i zeznaniach obu oskarżonych nastąpiło przesłuchanie świadków, które trwało do późnego wieczora. Wyrok zapadnie zapewne jutro.

Oskarżeni odpowiadają z paragrafu 212 i 213 wojskowej ustawy karnej, zagrażającej karą więzienia od 6 miesięcy do 5 lat.

PAN BILSKI URZĘDUJE.

WARSZAWA, 27 lutego. (AW). W dniu 26 b. m. objął urządowanie nowy dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego w M. S. W. p. Bilski, b. wice - wojewoda warszawski.

KONGRES JUDAISTYCZNY W KRAKOWIE.

WARSZAWA, 27 lutego. (AW). W końcu czerwca towarzystwo „Rozwój” urządza w Krakowie kongres judaistyczny.

Według zapowiedzi komitetu organizacyjnego celem zjazdu nie jest agitacja, lecz bezstronne poznanie kwestii żydowskiej w Polsce i zagranicą, istoty żydostwa i jego dzieł oraz statystyka ustawodawstwa. Uczestnikami zjazdu mają być przeważnie ludzie nauki, zaproszeni będą przytem wybitniejsi znawcy tej kwestii także i z zagranicy.

SZKOŁA POLSKA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

KATOWICE, 27 lutego. (Pat). Rząd niemiecki utworzył pierwszą szkołę polską na Śląsku Opolskim w Rozmierce, pow. Strzeleckiego.

APROWIZACJA ŚLĄSKA.

WARSZAWA, 26 lutego. (Telefon od nasz. koresp.). Władze śląskie zwróciły się do min. skarbu o nowe kredyty na apro wizację Śląska. Dotychczas ludność śląska w ciągu lutego otrzymała 630 wagonów maki, za które władze Śląska winne są 3 miliony mk.

INTERPELACJE NACJONALISTÓW GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 27 lutego. (Pat). Nacjonaliści niemieccy wnieśli do sejmu następującą interpelację:

1) Napływ obcokrajowców, zwłaszcza żydów ze wschodu, przedstawia niebezpieczeństwo dla wolnego miasta pod względem narodowym i społecznym. Czy za tem senat gotów jest do stosowania przysługującego mu prawa wydalania obcych?

2) Czy senat pozwoli na odbycie kongresu sjonistycznego w Gdańsku.

Ropa naftowa zamiast węgla.

Okrety morskie coraz częściej przerzucają się na opalanie maszyn ropy. Gdy w roku 1914 proc. opalanych ropy statków wynosił 3,09 to obecnie wynosi on 24,69 procent. Ropa coraz częściej zastępuje węgiel, a stocznie budują coraz częściej motorowce morskie.

Opalanie ropy jest znacznie mniej kosztowne, pozwala na zmniejszenie służby, powiększa pojemność statku, gdyż ropa zajmuje mniej miejsca niż węgiel, zapobiega psuciu się maszyn i konserwuje dna statku. Gdyby wszystkie okrety były przystosowane do opalania ropy, to zapotrzebowanie ich równałoby się obecnej wszechświatowej produkcji ropy naftowej.

ZBLIŻENIE SERBSKO-AUSTRYACKIE.

BIAŁOGRÓD, 26 lutego. (PAT). Przed odjazdem z Białogrodu, kanclerz Seinel wyraził zadowolenie z wyniku narad z rządem jugosłowiańskim i eksportami, oraz wdzięczność za zgłoszone mu przyjecie i wyrażenie sympatii, jakimi obdarzono go w stolicy Jugosławii. Kanclerz zaznaczył, że wszystkie te kwestie, którym nie dało się obecnie uregulować, powierzone zostały do zbadania komisji mieszaney, która wnioski swe przedstawi zainteresowanym rząd.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ.

Przerwane chwilowo rokowania handlowe fińsko - angielskie zostały wznowione.

ROZWÓJ LOTNICTWA BEZ MOTORU.

CHERBOURG, 27 lutego. (Pat). Lotnik Maney Rol przebył na samolocie bez motoru 8 klm. linii prostej, bijąc w ten sposób ostatni światowy rekord na dystans. Times ostrzega Francję 2 szp.

LOKAUT BUDAPESZTEŃSKI.

GDAŃSK, 27 lutego. (AW). Węgierska fabryka maszyn i żelaza w Budapeszcie wyrzuciła wszystkich robotników, których liczba wynosi 70 tysięcy.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Sytuacja nad Ruhra. Ludność Zagłębia pragnie spokoju.

DUESSELDORF, 27 lutego. — W całym okręgu Ruhry w dalszym ciągu panuje spokój.

Ludność niemiecka coraz częściej zwraca się do władz okupacyjnych o pozwolenia na korzystanie z francuskich połączonych.

Dzieje się to, pomimo coraz większej agitacji nacjonalistów oraz pomimo wydawanych przez władze niemieckie zakazów. Ponadto władze francuskie codziennie otrzymują kilka podań indywidualnych o zezwolenie na wstąpienie do francuskiej legii cudzoziemskiej. Np. wczoraj w całym Duesseldorfe złożono 10 takich podań.

GELSENKIRCHEN, 27 lutego. (Pat). Według informacji z pogranicza, coraz rzadziej są notowane wysiłowania potajemnego przemycania na nieokupowane terytorium rzeszy węgla, produktów przemysłu metalurgicznego oraz taboru kolejowego. Wysyłka węgla do Francji, Belgii i innych krajów staje się coraz intensywniejsza. W dniu wczorajszym wysłano 459 wagonów węgla do Szwajcarii, Holandii i Włoch, oraz 86 wagonów koksu i węgla do Francji i Belgii. Kabel t. zw. nadreński, zerwany przez Niemców, został w dniu wczorajszym naprawiony.

Ponadto zalecie miejscowości Koenigswinter i Taube odbyło się w sposób zupełnie nagły, gdyż odnośnie przygotowania utrzymywane były w ścisłej tajemnicy. Dzięki temu, do rąk władz okupacyjnych dostały się bardzo cenne dokumenty, świadczące o szczegółach propagandy niemieckiej. Szereg agitatorów natychmiast zaarrestowano.

MOGUNCJA, 27 lutego. (Pat). Dyrektor tutejszego urzędu poczt

i telegrafów rokuje z władzami francuskimi w sprawie ukończenia strejku pracowników pocztowych. O ile rokowania przyjmą pomyślny obrót, nie jest wykluczone, że strejk zostanie ukończony jeszcze w dniu dzisiejszym.

WIESBADEN, 27 lutego. (Pat). Miejscowy związek maszynistów kolejowych ujawnia tendencję do zakończenia strejku i przystąpienia do pracy na warunkach, poddyktowanych przez władze francuskie.

REPRESJE.

DUESSELDORF, 27 lutego (Pat). W Kaiserlauten aresztowany został dyrektor miejscowego urzędu skarbowego na skutek stanowiska, zajmowanego względem zarządzeń władz okupacyjnych.

AKCJA FASZYSTÓW BAWARSKICH.

BERLIN, 27 lutego. (Pat). — Wczoraj w nocy dokonano w Monachium zamachu na lokal socjalistycznej gazety „Münchener Post”. Do wnętrza lokalu wrzucano ręczne granaty i dano kilka strzałów.

ZABIEGI NIEMIECKIE.

LONDYN, 27 lutego. (AW). Berliński korespondent „Daily Express” donosi, iż według wiadomości z dobrego źródła, rząd niemiecki zamierza przedsięwziąć próbe wszczęcia międzynarodowych rokowań w sprawie Ruhry w Londynie.

Jak wiadomo, rząd angielski wielokrotnie oświadczał, że nie przyłączy się do żadnej próby pośrednictwa, jako odrzucającej stanowczo przez Francję.

Ameryka w międzynarodowym trybunale.

Plan prez. Hardinga.

WIEN, 27 lutego. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Harding na propozycję sekretarza stanu Hughesa zwrócił się do senatu o upoważnienie do wyznaczenia reprezentacji Stanów Zjednoczonych przy stałym międzynarodowym trybunale. W oświadczeniu do senatu wskazuje Harding, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest przychylnie usposobiona dla udziału Stanów w tym trybunale. Warunki, które prezydent łączy z udziałem Stanów w trybunale, są następujące:

1. Stany Zjednoczone biorą udział w międzynarodowym trybunale na równym stopniu z państwami innymi;

2. Stany Zjednoczone będą miały prawo udziału w głównym sądzie tego trybunału i z tego tytułu obejmą część kosztów jego utrzymania;

3. W składzie trybunału nie może nastąpić żadna zmiana bez zgody Stanów Zjednoczonych.

Powyższe oświadczenie stanowią dla senatu niespodziankę. Większość senatorów oświadcza, że musi mieć czas do rozpatrzenia oświadczenia. Część senatorów daleko do zrozumienia, że dyskusja nad oświadczeniem będzie burzliwa. Demokraci oświadcza, że oświadczenie popiera. Komisja dla spraw zagranicznych zbiera się we wtorek dla rozpatrzenia planu Hardinga.

Konflikt wschodni.

JEDEN OKRĘT WOJENNY
W SMYRNE.

LONDYN, 26 lutego. (Pat). — Havas. Rząd angielski, ze względów kurtuazji, oraz w celu ułatwienia rządowi tureckiemu załatwiania nad ekstremistami, wydał rozkaz w sprawie wycofania okrętów wojennych, wysłanych do Smyrny, po otrzymaniu nieustanowionego tureckiego wyjątku stanowiącego jeden okręt „Calipso”.

KONSTANTYNOPOL, 27 lutego. (Pat). Wysocy komisarze za komunikowali przedstawicielowi Angory Adan bejowi, że ich rząd

przyłącza się do oświadczenia angielskiego w kwestii pozostawienia w porcie Smyrny jednego tylko okrętu wojennego.

W PRZYSTĘPIE OBŁĘDU.

LONDYN, 26 lutego. (Pat). Jak donoszą dzienniki z Konstantynopola, komendant jednego z krążowników hiszpańskich w tamtejszym porcie, uległszy napadom, obłądł dał rozkaz strzelania na pałac kalifa. Oficerowie okrętu poornie wykonali rozkaz, po czym udało się im zaleźć obywateli.

PODRÓŻ LORDA CECILA.

LONDYN, 27 lutego. (AW). Według „Daily News” lord Robert Cecil przyjął zaproszenie amerykańskiego związku popierania ligi narodów i zamierza udać się do Stanów Zjednoczonych około 15 marca.

KWIRYNAŁ A WATYKAN.

PARYŻ, 27 lutego. (Telegram wł. Kurejra Wieczornego). — „Tribuna” włoska omawia odgłosy prasy włoskiej, zapowiadające dojdzie do porozumienia między rządem włoskim a Watykanem i dowodzi, że w najbliższym czasie do porozumienia takiego nie dojdzie. „Tribuna” dowodzi dalej, że do porozumienia takiego w ogóle dojdzie nie może, dopóty, dopóki stolica apostolska będzie wysuwała w dalszym ciągu kwestię rzymską i dopóki rościć ona sobie będzie pretensje do władzy świeckiej.

MALWERSACIE DYGNITARZY SOWIECKICH.

RYGA, 27 lutego. (PAT). Dziennik sztokholmski „Stockholm Tidningen” zamieszcza sensacyjną wiadomość o rewizji: tyczącej się działalności głównych działaczy bolszewickich, a dokonanych przez komisję III międzynarodówki. Komisja ta ustaliła, że Zinowiew kupił swej przyjaciółce cenna kofie brylantowa.

Radek nie może usprawiedliwić się z kwoty 2.400 tysięcy rubli w złocie, wydanych w Egipcie i Bułgarii.

Wrzeczywiście pieniądze te wydał miał na zakup akcji przedsiębiorstw, w których zainteresowany jest Trocki.

Znany francuski komunista Sadoul rozstrzelił miał 1 milion rubli złotych pod pozorem przygotowania rewolucji w koloniach francuskich.

REFORMA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

RYGA, 27 lutego. (PAT). Z Moskwy donoszą, że na 15 kwietnia zarząd cerkiewny Rosji sowieckiej zwołuje do Moskwy sobór duchowny, którego zadaniem ma być reforma kościoła prawosławnego, a w szczególności przystosowanie go do obecnych warunków.

ŁOTWA NA KONFERENCJI HELSINGFORSKIEJ.

RYGA, 26 lutego. (PAT). Na konferencję ekonomiczną państw bałtyckich w Helsingforsie Łotwa wysłała delegację, której przewodniczyć będzie b. minister skarbu Kalning, zaś członkami będą: dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Schulmann, przedstawiciel kolejnictwa Schmit i przedstawiciel marynarki Londe.

Jak się fotografuje meteory.

Każdemu z nas znane są padające gwiazdy, które noca przebiegają niebo i zdają się ginać między gwiazdami. Niektóre z tych meteorów przebiegają niebo nader szybko, pozostawiając smugę świetlną, gdy inne poruszają się powoli i czynią wrażenie ognistych kul. Gwiazdy takie i meteory należą do oddzielnych gwiazdniczych grup i posiadają swoją własną drogę, która przecina drogę kuli ziemskiej.

Niektóre z nich zdają się wychodzić z jednego punktu, jest to właśnie punkt, gdzie krzyżują się drogi tych drobnych ciałek niebieskich. Każda grupa meteorów posiada swój oddzielny punkt.

Oczywiście uchwycenie tych drobnych ciałek było zawsze najgłośniejszym życzeniem astronomów.

Czynia oni to przy pomocy kamery fotograficznej. Znanym angielskim astronomem dr. Lockyer, który nadał nazwisko swe jednemu z największych angielskich obserwato-

Zbliżenie francusko-rosyjskie.

Co mówi o tem prasa francuska?

PARYŻ, 27 lutego. (PAT). Sprawa stosunków francusko-rosyjskich jest w dalszym ciągu przedmiotem gorących polemik w prasie francuskiej.

„Ere Nouvelle” mniema, że tylko zbliżenie Francji do Rosji może przeszkodzić uformowaniu się ścisłego bloku niemiecko-rosyjskiego i twierdzi, że prowadzone tam są intrigi na wielką skalę w celu przeszkodzenia rządowi francuskiemu w wysłaniu do Moskwy misji francuskiej z senatorem de Monzie na czele.

„Information” utrzymuje, że wiadomość o wysłaniu misji francuskiej do Moskwy wywołała w berlińskich kołach politycznych ogromne zaniepokojenie, przyczem posługuje się tą wiadomością, jako decydującym argumentem na rzecz nawiązania stosunków z Rosją.

Sauerweiln w „Matin” ponownie podaje argumenty za i przeciw

podkreśla, że w chwili obecnej w każdym razie jest tylko mowa o robieniu doświadczeń w tym kierunku, co w każdym razie nie oznacza uznania rządu sowieckiego.

Rene d'Avales „Gaulois” wyraża opinie, że przedwczesne zbliżenie się do Rosji może tylko zachęcić bolszewików do uporczywego trwania przy ich doktrynach. Identyczne poglądy wyrażają Pertinax w „Echo de Paris” i Gaurvain w „Journal des Debats”, którzy zwraca uwagę na bezsilność rządu sowieckiego, którego władza rozciąga się tylko na terytorium Rosji centralnej.

PARYŻ, 27 lutego. (PAT). Według informacji „Eclair”, nawiązane zostały stosunki pocztowe i telegraficzne pomiędzy Francją a Rosją, oraz komunikacja telegraficzna z Dalekim Wschodem via Moskwa.

Opinia „Temps’a”.

WARSZAWA, 27 lutego. (Telefonem). Nadszedł do Warszawy numer gazety „Le Temps”, zawierający sygnalizowany już w poprzednich artykułach o nocie p. Czerwina w sprawie zatargu polsko-łotewskiego.

Artykuł ten zawiera następującą znamieną konkluzję.

„Times” ostrzega Francję.

PARYŻ, 27 lutego. (Pat). Londyński „Times” poświęca artykuł wstępny w sprawie stosunków francusko-rosyjskich. Dziennik wyraża opinie, że wobec złagodzenia we Francji wrogości nastroju względem bolszewików rosyjskich, zrozumiałe jest, że rząd francuski zamierza wysłać do Moskwy misję handlową pod kierunkiem de Saviene’go, który zresztą, jako rzeczoznawca spraw rosyjskich na Oni d’Orsay, według informacji dziennika angielskiego, już utrzymywał od nowego czasu stosunki półoficjalne z Sowietami. Poza tym „Times” stwierdza, że niezależnie od spraw handlowych, rząd francuski rozmatłami sposobami usiłuje wznowić dawne stosunki francusko-rosyjskie.

Zdaniem dziennika rząd francuski niedostatecznie bierze pod u-

wagę smutne doświadczenia, poczynione przez Anglię i Niemcy w przedmiocie stosunków handlowych z Rosją. Doświadczenia te wykazują absolutną niemożliwość uprawiania handlu z Sowietami. Analogiczne usiłowania Francji muszą się skończyć takiem samym niepowodzeniem. Cała władza rządu sowieckiego, zdaniem dziennika, daży powoli, ale pewnie, do upadku. Wobec tego należałoby szukać kontaktu raczej z narodem rosyjskim, a nie z rządem uzurpatorskim.

„Francja, kończy „Times”, zdaje się, popełniłaby poważny błąd, gdyby nie wzięła tego pod uwagę. Wszystko to zresztą nie powinno przeszkadzać innym narodom w staraniami badaniu wszelkich nowych możliwości w zakresie problemu rosyjskiego.

Deklaracja ukraińskiego komitetu narodowego.

PARYŻ, 27 lutego. (AW). Znanego rosyjskiego reakcjonista Markotun, prezes t. zw. narodowego komitetu ukraińskiego w Paryżu złożył w imieniu tego rządu deklarację do rządu francuskiego w sprawie konieczności porozumienia się Francji z Rosją i Ukrainą sowiecką.

Według p. Markotuna obecna sytuacja polityczna wymaga rozwiązania sprawy stosunku Francji do federacji rosyjskiej.

Francja nie powinna się przychylić do stanu, dzięki któremu naród rosyjski i ukraiński są wyłączone od światowej cywilizacji. Markotun zapewnia, że Rosja, mimo swego upadku gospodarczego i kulturalnego, nie zapomniła

o swoich uczuciach przyjaźni do Francji. Jeżeli izolacja narodów rosyjskiego i ukraińskiego trwać będzie nadal — powiada Markotun — to skorzysta z tego jedynie opozycja niemiecka, która zasieje w Rosji ziarno nienawiści do zachodu i przygotuje wojnę odwetową.

Po tych wywodach deklaracja komitetu narodowego p. Markotuna oświadcza, iż własne celem istnienia tego komitetu jest przygotowanie zbliżenia między Francją, a federacją rosyjsko-ukraińską. Deklaracja kończy się wnioskiem, że kierunek jaki obierze polityka francuska w danej chwili określi na okres najbliższy stosunki między państwami Europy.

riów, w następujący sposób opowiada przebieg tej operacji.

Należy pogodzić i bezkleszczowej nocy ustawić kamerę fotograficzną (możliwie największą), albo pod gołym niebem, albo też w oknie, kierując ją podług gwiazdy polarnej.

Kamera powinna być zabezpieczona przeciwko wszelkim wstrząsom, należy ją odkryć i — pozostawić na kilka godzin samej sobie.

Im dłużej kamera pozostaje na posterunku, tem więcej spadają-

cych gwiazd pozostanie na kliszy i tem większa jest nadzieja, że i meteor pozostawi konterfekt swego oblicza.

Gdy meteor taki przechodzi przed kamerą, zostaje z cała dokładnością pochwycony. Należy jednak ustawić aparat w ten sposób, żeby żadne inne światło nie mogło się dostać, następnie należy zabezpieczyć szklą przed rosą.

W ten sposób można co noc otrzymać fotografie jednego lub nawet kilku meteorów.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Niedobre małżeństwo.

Izadora Duncan przed rozwodem.

Kilka tygodni temu pisma francuskie obiegła wiadomość, że mąż znanej tancerki Izadora Duncan, rosyjski poeta, Jessenin, podczas walki bokserkiej z jednym ze swych przyjaciół zranił żonę swą i pokaleczył jej oko. Izadora umieszcza natychmiast we wszystkich pismach dementi.

Że jednak mąż znakomitej tancerki nie należy do ludzi zupełnie spokojnych, dowodem tego jest incydent, jaki miał miejsce w hotelu Chillon w Paryżu, dokąd para małżeńska przybyła z Ameryki. Jessenin wrócił zupełnie pijany do domu i zaniesiono go do jego pokoju. Po chwili rozległ się w pokoju straszny krzyk i brzek rozbitego szkła. Służba hotelowa pospieszyła na górę, gdzie się okazało, że Jessenin jest zupełnie nieprzytomny i w szale wybił wszystkie szyby rozbił meble i zniszczył rzeczy swej żony. Dopiero policja zdołała go unieruchomić i zabrała go do komisariatu, gdzie dopiero po 12 godzinach wrócił do przytomności.

Wobec tego Izadora wyprowadziła się do Wersalu i postanowiła czynić starania o rozwód.

Pisma paryskie dodają, że cały ten dramat spowodowany został ta okolicznością, że państwo Jesseninowie wrócili z Ameryki „suchym” okretem. Podobno w drodze z Cherbourg do Paryża Jessenin upijał się na każdej stacji i wprowadzano go siłą do wagonu. Tak smutnie skończyło się małżeństwo słynnej tancerki.

Jakże niedawno poeta Jessenin i tancerka Izadora Duncan pobrali się z gorącej miłości?

I oto już rozstali się z trzaskiem połamanych krzeseł i rozbitych talerzy, a „ulem”, jako ostateczna apoteoza. Rzecz działa się w Paryżu. Obecnie Jessenin przybył do Berlina, gdzie udzielił kilku reporterom długotrwałego posłuchania, mając przytem głowę obwiązaną mokrym ręcznikiem.

Wyjaśnia on, że rostał się z bosonoga tancerką na zawsze, że jest to okropna kobieta, przed którą gotów jest uciec na Syberję, gotów jest uczynić wszystko, by uciec przed tą megerą, z powodu której o mało co się nie rozpił.

Jessenin dodaje przytem, że nigdy Izadora nie kochał. Musiał się z nią ożenić, gdyż otrzymywał od niej tak kosztowne podarunki, że trudno było postąpić inaczej.

— Ja jestem geniuszem — dodaje poeta — a Izadora wyobraża sobie także, że jest genialną. Poza tem muszę przyznać, że nienawidzę Amerykanek. Czyż ja, geniusz, mogłem się stać niewolnikiem Izadory?

Duchowe konflikty przeszły w fizyczne. Izadora o mało nie wydrapała mi oczy, a ja nie pozostałem dłużny. Skończyło się na tem, że w Paryżu dostałem się do ula. Już po miesiącu naszego pożycia małżeńskiego — skończył Jessenin — przekonalem się, że dusze nasze nie są dla siebie stworzone.

Viveur.

Odkrycia i wynalazki.

Nowoodkryta świątynia słowiańska.

Historia polaci kraju, leżącej po wschodniej stronie Elby, wspomina często o mającej się znajdować pogańskiej świątyni, poświęconej słowiańskiemu bogu Radogostowi. Świątynia ta nosiła nazwę Rethry. Świątynia ta została w roku 1068 przez biskupa Burharda z Halberstadtu zbudowana. O świątyni tej wspomina kronika Tyleimasa z Merseburga i historia arcybiskupa Hamburga (Gesta pontificum Hammemburgensium). Szukano jej w przeróżnych częściach tej prowincji ale nadaremnie.

Obecnie udało się pr. dr. Schuchhardtowi znaleźć ową słynną słowiańską świątynię. Leży ona w bliskości miasteczka Feldberg w

Meklenburg-Streilitzu. Schuchhardt odnalazł także świątynię Swante-wita na Rugii.

Obecnie świątynia Rethra jest zupełnie odkopana i podobno znacznie większa niż wszystkie dotychczas znane słowiańskie świątynie. Świątynia zwrócona jest na wschód, zapewne, by pierwsze promienie wschodzącego słońca padały na posąg bóstwa.

Nie znaleziono tu podmurowania dla posagu Radogosta, jakie zwykły mieć świątynie słowiańskie. Należy przypuszczać, że posąg ustawiony był na niewielkiej ubitej płaszczynie, znajdującej się pośrodku świątyni. Wiadomo, że Radogost był bóstwem wielbionem przez słowiański szczepek polabów, którzy w owych czasach zamieszkiwali Meklenburg.

Świątynia była niezamieszkana, a certyfikaty znalezione w przedsiom

ku pochodzą z 11 stulecia, kiedy świątynia została zburzona.

Sargofag Tutanchamona.

Dzień 16 lutego 1923 r. będzie znamiennym dniem w historii archeologii. Dnia tego otwarto wewnętrzną komnatę, mieszczącą sarkofag wielkiego króla. Na razie wszystkie skarby nie są jeszcze dokładnie zbadane, ale w każdym razie już dziś widoczne jest, że odnaleziono nieocenione wprost skarby. Komnata jest dość duża, bogato przybrana i prawie cała zapełniona jest olbrzymim sarkofagiem. Sarkofag pokryty jest złotem i cudną inkrustacją. Niektóre części pokryte są niebieskimi fajansowymi kafelkami. Dokoła sarkofagu biegnie rzeźbiona listwa i starofenicki fryz. Na wschodniej ścianie komnaty znajdują się olbrzymie drzwi szczelnie zamknięte i zapieczętowane. Prócz sarkofagu w komnacie znajduje się mnóstwo skrzynek i schowanków. Wszystkie te sprzęty są bogato ozdobione złotem i zawierają zapewne zwitki papyrusów. Z komnaty tej drugie zupełnie otwarte drzwi prowadzą do drugiej komnaty, gdzie ustawiona jest cudnej roboty, wykładana złotem skrzynia, strzeżona przez dwa bogato ozdobne posagi bogów.

Przy wejściu do tej komnaty ustawiony jest posąg Anubisa, czarno-złoty i cudnie rzeźbiony.

Przy południowej ścianie komnaty ustawiona jest ogromna liczba pudełek i szafek szczelnie zamkniętych. Jedna tylko posiada otwarte drzwiczki i mieści posąg króla, oparty na czarnych leopardach.

W drugim kacie znajduje się taka sama ilość pudełek i szafek, które zawierają zapewne małe posągi sług królewskich.

W drugiej komnacie znów takie same szafki, wykładane niebieskim fajensem i ogromny galowy pojazd wielkiego faraona.

Rozmaitości.

Dom z flaszek.

W stanie Nevada (Ameryka), gdzie znajdują się kopalnie srebra, użyto przy powstaniu miasta Tonopah najprzeróżniejszych materiałów, by jako tako skleić sobie domostwa. Drzewo i kamienie trzeba było zwozić z dalszych okolic, co było połączone z licznymi trudnościami i kosztami. Górnicy, którzy pragneli posiadać jakiś dach nad głową, budowali domki ze sł-

Oryginalne trofea.

W literaturze europejskiej znajduje się dużo opisów z podróży z dalekich krajów, dziewiczych lasów i piaszczystej pustyni. Niektóre traktują o specjalnie dzikich zwyczajach mieszkańców tych oddalonych krajów.

W „Studiach zachodnio-afrykańskich” Mary Kingley, siostrzenica powieściopisarza K. Kingsleya, opowiada o przygodach w tak odległych zakątkach Afryki, których nieznają biali ludzie. Gdy gospodarz wprowadził podróżniczkę do chaty, gdzie miała spędzić noc, Kingsley spozstrzegła związające się z sufitem zawiniatko. Gdy pozostała sama, przyjrzała się owemu zawiniatku dokładnie i ku swemu przerażeniu spozstrzegła, że zawiera ono oczy ludzkie i palce. Autorka wzięła tę rzecz z humorystycznej strony i dowodzi, że jest to niezmiernie miły sposób zachowania w pamięć przodków swych.

Co innego opowiada anglik H. M. Tomlinson, w książce swej „Morze a dżungla”.

Są tam niezwykle piękne opisy podróży po Amazonce. Stary kapitan na statku, wiozącym autora, posiadał pasje zbierania przeróżnych ciekawych przedmiotów z tej okolicy. Do przedmiotów zaliczał małe, wielkości pomarańczy suszone głowy ludzkie.

my, starych worków, ze starych skrzyń i blaszanek od nafty.

Najoryginalniejszy dom wybudował sobie górnik William Peel, a wybudował go — z flaszek! Zużytkował on stare flaszki od piwa i zbudował dom wysokości 20, a szerokości 16 stóp.

Dom ten budował wieczorami, gdy wracał z pracy. Zużytkował przeszło 10.000 butelek. Ściany wewnętrzne obrzucił tynkiem i to tak grubą warstwą, że pokryła ona zupełnie szwyki butelek i uczyniła gładką powierzchnię. Peel zamieszkuje ten oryginalny dom z rodziną swą. Gdy wszystkie inne domy są dosyć przewielne, szklana willa nawet podczas najcieplejszych mrozów zachowuje ciepło.

Madry ptak.

Na Sumatrze, Borneo, Jawie i Malaccie znajdujemy dziwnie wyglądającego ptaka, który posiada dziwną rogową narośl na dziobie. Z powodu tej narośli ptak nosi miano ptaka nosorożca.

Dziób ten jest bardzo długi i zakrzywiony w dół.

Kapitan już kilka razy wylatywał podobne słow. a nie udało mu się zatrzymać dla siebie ani jednej.

I oto w pewnego pięknego poranku udał się na polowanie do dziewiczego lasu i więcej nie powrócił. Zaś głowa jego zasuszona i mała, jak pomarańcza, wisiała u pasa rosnącego tubylcy.

W angielskim piśmie medycznym „Lancet” znajdujemy opis sposobów preparowania takich głów, które tużnami noszone są przez Indian u pasa. Są one rzeczywiście nie większe jak pomarańcza. Głowy takie są w posiadaniu brytyjskiego muzeum w South-Kensington.

Inkowie w Peru znali także sposoby preparowania takich głów, ale czynili to wyłącznie wtedy, gdy chodziło o zachowanie głowy zmarłego wodza czy króla.

Rozcina się skórę na tyle głowy, wyjmując kości czaszki i, pozostawiając twarz nienaruszoną, zaszywa się skórę z powrotem, nasypawszy uprzednio do głowy gorącego piasku. Głowa taka poddana zostaje działaniu promieni słonecznych i już w krótkim czasie jest w zupełności wysuszona.

Głowy te mają usta zwykle zaszyte, a to w celu niedopuszczenia nieboszczyka do odpowiedzi na obelgi, które im obyspuje głowę zwycięzca.

Szperacz.

Ptak ten posiada dziwne zwyczaje. Gdy samica zabiera się do wylęgania potomstwa, mążzonek zamurówuje ją w jakiejś szparze drzewa, która jest dostatecznie obszerne, by móc pomieścić całą rodzinę. Wejście zostaje przy pomocy gliny zamurowane i pozostaje tylko niewielki otwór, przez który samica wyciąga swój długi dziób i przyjmuje pokarm, znoszony jej przez samca.

Tak samo postępują jeszcze inne ptaki, ale wszystkie one kryją się w niezbadanych gębiach dziewiczych lasów.

Cel tego zamykania samicy i przyszłego potomstwa jest łatwy do odgadnięcia. Chodzi o zabezpieczenie jej przed ewentualnymi wrogami i amatorami jaj ptasich.

Kup

pożyczkę złotą!

P. KELLER.

Gedeon.

(Dokończenie).

Przyjmuję cię do narodu i nazwę cię naszym gościem. Imię twoje będzie — Królowa Saba!

Dziewczynka spojrzała z wdzięcznością, a cały naród zdumiał się. Po chwili Gedeon szepnął mi tajemniczo:

— Ożenie się z królową Sabą! Przecież masz Estere!?

— Rozwiódł się z nią. Ożenie się z królową Sabą. Muszę się ożenić. A niech ktoś z was piśnie tylko!!

— Ależ Gedeonie, co powiedzą inni?

— To mi jest zupełnie obojętne. Z Estera możesz się ty ożenić albo Zebulon.

Przyznam, że byłem oburzony. Ożenić się z lekceważoną przez Gedeona Estera nie miałem zupełnie ochoty. Nie ośmieliłem się jednak protestować i odrzekłem: — Wolalbym pozostać kawalerem!

Gedeon namyślił się i odrzekł: — Tak, ty dasz nam ślub, a Zebulon ożeni się z Estera.

Obowiązki małżeńskie nie były trudne. Należało kunić mały blaszany pierścienek dla swej małżonki i asystować jej podczas zabaw.

W każdym razie żałowałem bardzo Zebulona. Estera była bowiem starsza od Zebulona i w dodatku była jego siostrą. Nie można było uważać tego za dobrą partję. Zresztą Zebulon protestował, został przez Gedeona zbity i zgodził się. Ja miałem połączyć dostojną parę węzłem małżeńskim. To było nielada zadanie przy temperamencie Gedeona i jego niecierpliwości. Zresztą byłem w zawodzie tym początkującym dopiero, ale pomimo to zebrałem się w sobie i stanąłem z powagą przed ołtarzem. Oblubienica nosiła piękny welon, a oblubieniec piastował w reku poświęcony cylin der swego ojca. Reszta towarzysza niebyła zupełnie odpowiednio ukostumowana. Nabuchodonozor, który był świadkiem, nosił na głowie niebieską czapkę papierową.

Matka Makabeuszów, jako drużyna miała swój smoczek w ustach. Niektórzy mężczyźni nosili szable, hełmy, albo przyniesli swe konie. Ruben i Lewy rzucali w siebie swoją tabakierką.

Najmniej eleganckim był Salmanasar, gdyż przyniósł ze sobą procę i podstępnie strzelał do oblubieńców.

Łatwo zrozumieć, że wygłoszenie kazania — tych warunkach nie należało do rzeczy łatwych.

Zacząłem więc:

— Szanowni oblubieńcy! Małżeństwo pochodzi z raju. Adam był oblubieńcem a Ewa oblubieni-

ca... — Tu zmuszony byłem przerwać. — Oblubienica, oblubienica — powtórzyłem kilka razy, ale groźne spojrzenie Gedeona przywołało mnie do porządku. Ten awanturnik gotów był targnąć się na osobę kapłana. Gedeon szepnął groźnie:

— Dalej! albo...

— Szanowni oblubieńcy, jest to uroczysta chwila...

— Salmanasar strzela! — krzyknęła Sara.

— Wurzućcie go! — wrzasną oblubieniec, Salmanasar wyleciał po za obrob narodu.

— Jest to uroczysta chwila. Będziecie dzielili wszystkie nieszczęścia. Będziecie sobie wybacza li, gdy zachorujecie będziecie się leczyli i będziecie dzieci wasze wychowywali w pobożności i uległości! Amen!

Oblubieniec nie był zadowolony, a królowa Saba rzekła z zachwytem:

— To było bardzo ładne! — i Gedeon się rozcłumaczył.

Uczta była zupełnie przyzwyczajona. Ugotowaliśmy sobie czekoladę, a Gedeon kupił 4 papierosy. Dwa sam wypalił, jeden otrzymał ja jako wynagrodzenie za udzielenie swego błogosławieństwa kapłańskiego, a jeden otrzymał Zebulon, przymusowy małżonek wzgardzonej Estery.

Bóg wie co ukrywało się w duszy tego chłopca. Czy był on bohaterem, czy też przyszłym uczo nym, czy może ustawodawcą al-

bo wodzem? Ale cóż może uczynić człowiek, który zmuszony jest pozostać na wsi przez całe życie? Ale stało się inaczej.

Przedewszystkiem Gedeon uczynił rzecz, na którą nikt z całego narodu dotychczas się nie odważył: pocałował żonę. Wszystkie dzieci patrzyły z niemym podziwem i klasnęły w dłonie z zachwytem. Uczta odbywała się na ławie na brzegu rzeki. Oblubienica nosiła wianek kwiatów, darowanych przez małżonka i pana.

Rozpoczęły się tańce. Łąka usiana była kwiatami, niebiosy śmiały się swym najwspanialszym uśmiechem, a Gedeon poprosił żonę swą do tańca. Jej biała sukienka i biały przybrany błękitna wstążka kapelusza migwały na tle zieleności, Gedeon dumnie niósł głowę — gdy wtem żywszy powiew wiatru uniósł biały kapeluszek królowej Saby i rzucił go do rzeki.

— Mój kapeluszu! mój kapeluszu! — wykrzyknęła dziewczynka, a Gedeon odrzekł spokojnie:

— Bądź spokojna, wylowie go zaraz!

Wszystkie dzieci stały na brzegu i patrzyły, jak Gedeon skoczył w fale rzeki. Nikt się nie obawiał, wszyscy byli dumni ze swego dowódcy.

Oto Gedeon pochwylił kapeluszu, oto wraca z nim do brzegu, oto pochwylił gałązkę wierzby,

zwieszając się nad wodą i rzucił kapeluszu na brzeg. Ale oto gałązka się ułamała! Rozległ się krzyk, Gedeon pograżył się na nowo w falach, a któraś z dziewczynek wykrzyknęła z płaczem:

— Grobla, zaraz będzie grobla!

Nagle wszystkie dzieci poczęły płakać...

Nie mogliśmy w żaden sposób zrozumieć, że Gedeon umarł!

Jedno z dzieci zauważyło:

— O, on nie pozwoli na to!

A jednak pozwolił, że zaniesiono go do domu i położono do białej trumny. Leżał zupełnie spokojnie.

Trumna ta dużo zabrała światu. Zabrała? Myśle, że trumna ta uratowała niejedno.

Ze zdziwieniem i nieśmiało otaczaliśmy trumnę. Gedeon miał swą codzienną minę — był niezadowolony.

Chodziliśmy ze spuszczone mi głowami cichutko po domu, jak gdyby surowy pan nasz pozostał jeszcze przy życiu.

Dopiero gdy zamknięto trumnę, a Gedeon nie sprzeciwiał się, gdy nie odrzucił wieka, gdy spokojnie pozwolił by je zabito gwoździami — wszystkie dzieci poczęły gorzko płakać.

Zrozumiały, że stracili pana swego i władcę, rozumiały uludę życia i nieubłaganą prawdę śmierci.

(Tłumaczyła EL).

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Z zakulis gospodarki tytoniowej.

Detaliści i hurtownicy a opinia publiczna. Machinacje fabrykantów i ich agentów. Całkowita dezorganizacja gospodarki tytoniowej. Jak zaradzić złu?

Artykuły nasze w sprawie tytoniowej poruszyły gniazdo os...

Detaliści i hurtownicy, przeciwko którym występowałam kilkakrotnie, widząc w ich manipulacjach przyczynę braku papierosów na rynku, zorganizowali wczoraj ogólne zebranie kupców tytoniowych w celu poinformowania opinii publicznej o przyczynach tego stanu i sposobach zaradzenia złemu...

Na zebranie to przybyło kilkudziesięciu hurtowników i detaliści tytoniowych, którzy potępiając w czambuł rząd, fabrykantów, walutę, prasę i konsumenta, rozdzielali szaty i ronili łzy krokodyli nad swoją niewinnością, obalając jednocześnie wnioski, które prowadziły do rzeczywistej i faktycznej poprawy warunków handlu tytoniowego.

Zebranie kupców tytoniowych, chociaż ujawniło machinacje fabrykantów, pseudo-hurtowników tytoniowych i nieudolną gospodarkę ekspozytury monopolu w Łodzi, jednocześnie jednak odsłoniło prawdziwe oblicze hurtowników tytoniowych, którzy zaprezentowali przeciwko wnioskowi, by kupcy detaliczni nie kupowali u hurtownika powyżej cen nominalnych.

Hurtownicy tytoniowi przetrzymują towar w przeciągu kilku tygodni, nie obowiązuje się całkowicie kontroli, która dosięga jedynie detaliście.

Całokształt gospodarki tytoniowej przy połowicznym i całkowicie nieunormowanym monopolu przedstawia się fatalnie.

Kontrola monopolu nie sięga źródeł faktycznych złego fabrykanta i jego agentów.

Faktem bowiem jest, że hurtownicy nie otrzymują towaru bezpośrednio od fabrykanta, lecz za pośrednictwem ludzi, nie mających nic wspólnego z branżą tytoniową, a będących jedynie mężami zaufania fabrykantów.

Przy pomocy tych machinacji fabrykant uchyla się z pod obowiązku udzielania 15 proc. rabatu hurtownikom; normując ten procent w zależności od koniunktury tytoniowej na rynku.

Również ekspozytura monopolu tytoniowego nie stoi na wysokości zadania.

Monopol miał spełniać funkcje hurtownika, pośrednika pomiędzy fabrykantem i kupcami, kontrolującego jednocześnie całokształt gospodarki tytoniowej.

Wskutek manipulacji fabrykantów, dla których pośrednictwo monopolu było b. niewygodne oraz koniunktury zniżkowej w styczniu i lutym u. r., monopol został zepchnięty do roli sprzedawcy z fabryk rządowych.

Gatunki szkodliwe, które w czasie obecnego braku papierosów pojawiły się w trafikach pochodzą z monopolu, posiadającego jedynie gatunki b. poślednie, a nawet dla zdrowia szkodliwe.

Częstokroć gatunki te są przetrzymywane w monopolu przez kilka miesięcy, gdyż nie znajdują nabywców.

Cały ciężar tej chaotycznej gospodarki, całkowicie nieunormowanej, spada na detaliście, który zmuszony jest częstokroć kupować towar po cenach znacznie wyższych od nominalnych, by utrzymać sprzedaż.

Z drugiej strony wartość kapitału obrotowego i zdolność nabywczą detaliści zmniejsza się wraz z dewaluacją waluty, co zmusza go do kombinacji niedozwolonych przetrzymywania towaru i sprzesza go do kombinacji niedozwolonych niż nominalne.

Jeżeli wejrzeć w głąb całokształtu tego zagadnienia, to dojdziemy do wniosku, że całkowity zysk osiąga jedynie producent, który nie jest ograniczony żadnymi ustawami i nie odpowiada za lichwę, oraz hurtownicy pokatni, będący mężami zaufania tychże producentów.

Jako dowód powyższego twierdzenia służyć może to, że skład łódzki jednej z największych fabryk tytoniowych nie sprzedaje papierosów hurtownikom i detaliściom tytoniowym, sprzedając jedynie oficjalnie papierosy bezpośrednio konsumentom i to tylko po jednej paczce.

Gdzież się więc podziwia całkowita produkcja tej fabryki?

Fabryki tytoniowe 10 dni przed zwykłą zatrzymują sprzedaż oficjalną w swych fabrykach, nie wykonyjąc nawet zamówień bieżących i przetrzymując sumy pieniężne, wpłacone na rachunek tych zamówień.

Wszystko to skrupia się na konsumencie, który nie tylko jest zmuszony płacić horrendalne sumy, ale i nie otrzymuje gatunków, których żąda.

Jakież są sposoby zaradzenia złemu?

Naszem zdaniem jedynie całkowita kontrola nad produkcją fabryki i przekazywanie tej produkcji bezpośrednio detaliściom może przyczynić się do poprawy tej beznadziejnie zabagnionej gospodarki, na której bogaci się w zawrotny sposób pokatni pośrednicy i fabrykanci — traci zaś państwo i społeczeństwo, skarb i rzesze konsumentów.

Przy racjonalnej polityce gospodarczej dochód podatkowy z towarów tytoniowych mógłby przynieść skarbowi ogromne dochody, zabezpieczając jednocześnie interesy konsumenta...

Dość już tych półśrodków — jedynie bezwzględna reorganizacja urzędów monopolowych może uzdrowić te stosunki i tej reorganizacji oczekuje od ministerstwa skarbu i władz ustawodawczych całe społeczeństwo.

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY

27

WTOREK

Dziś: Aleksandra N.
Jutro: Leandra B.

Wschód słońca o g. 7.29
Zachód słońca o g. 6.10
Wschód księżyca o g. 2.08 r.
Zachód księżyca o g. 4.41 pn.
Długość dnia g. 10.19.
Przybyło dnia 2.11.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski“: „Samson i Dalila“.

Filharmonja: Występ Olgi Desmond.

„Scala“: Dziś, 8.30 Warsz. teatr. Rozmaitości „Sublokator“ z Józefem Węgrzynem.

„Casino“: „Monna Vanna“.

„Luna“: „Jego ostatni flirt“.

„Odeon“: „Miliarderzy“.

„Corso“: „Karawana śmierci“.

„Nowości“: „Straceńcy z nad Adrii“.

„Kinematograf Oświatowy“: „Dla Ciebie Polsko“.

Podatki płac, obywatelu,
Cieszysz się gdy ratować chcesz!
Takie dziś hasło dnia przebiega
Przez całą Polskę wzdłuż i wszerz.

Za wszystko płacisz więc podatki:
Za sen, za całus, deszcz i grad...
Nawet w alko wie swej małżeńskiej
Znajdziesz poborcy nocą ślad.

Lecz to za mało! więc wynaleźć
Dochodów trzeba nowy źródło
„Płaćmy podatki od podatków“ —
Oto najnowszy projekt mój.

Ans.

Rozbudowa sieci tramwajowej.

(x) Konsorcjum tramwajowe przystępuje w kwietniu b. r. do budowy linii tramwajowych przez ulicę Rzgowską i Brzezińską. Długość tych linii wynosi 4450 metrów.

Z życia związków zawodowych.

(x) W niedzielę dnia 4 lutego r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu centralnej komisji związków zawodowych ogólne zebranie członków związku zawodowego metalowców. Na porządku dziennym: 1) Sprawa uregulowania cennika. 2) Sprawy organizacyjne. 3) Wolne wnioski.

Kiedy podróżują papierosy?

(x) Podwyżka cen papierosów i tytoni nastąpi dopiero z dniem 5 marca b. r.

Miastu grozi strejk tramwaj.

(x) Jak wiadomo pracownicy tramwajowi zażądali 55 proc. podwyżki z terminem odpowiedzi do dziś. Dotychczas związek tramwajarzy odpowiedzi od D. K. E. nie otrzymał.

Na jutro t. j. środę, zostało zwołane ogólne zebranie tramwajarzy, które w razie nieuzyskania żądanej podwyżki, proklamuje strejk.

U szewców.

(x) Naznaczona na piątek konferencja majstrów szewskich z przedstawicielami związku zaw. robotników przemysłu skórzanego, nie odbyła się z powodu nieprzybycia delegatów majstrów. Wobec tego konferencja ta została naznaczona na dziś.

Z powiatowej rady szkolnej.

(x) Pierwsze z posiedzeń gminnych samorządów szkolnych odbędzie się w gminie Czarnocin.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

Co może jedna nitka czarna?

Sąd okręgowy łódzki rozpatrywał wczoraj wniosek urzędu publicznego, obwiniający Lifmana Kiefera i Fiszla Ickowicza o czynny z art. 51 i 582, cz. 2 i 3 k. k., Wolfa Abramowicza zaś i Sure Kieferowę z art. 613 cz. 1 k. k. Pierwszym podsadnym zarzucał kradzież, drugim — przechowywanie cudzego mienia z wiedzą, iż pochodzi ono z kradzieży.

Według aktu oskarżenia, 14 grudnia 1918 r. dokonano kradzieży skórek futrzanych, wartości 30 tysięcy mk., w sklepie Jakóba Roskela w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 27. Nieznani sprawcy wtargnęli do sklepu przez wylot w podłodze próżnego mieszkania nad magazynem Roskela.

W kilka dni potem niejaka Sura Kieferowa zgłosiła się do krawca Szwarc z 2 skórkami futrzanymi, iżby z nich zrobił kołnierz dziecienny. Atoli Szwarc był kuzynem Roskela i wiedział o kradzieży. Sprawa w końcu oparła się o policję. Kieferowa zeznała, że Lifman Kiefer, imiennik i znajomy, dał jej te skórkę za 4 funty mięsa.

Rewizja u Lifmana wykryła jeszcze więcej skórek. Pytany o ich pochodzenie Lifman oświadczył, iż nabył je u Ickowicza Fiszla. Ten jednak zaprzeczył, jakoby odsprzedał wspomniane skórkę, zaznaczając mimochodem, że Lifman Kiefer jest zawodowy złodziej.

W międzyczasie w mieszkaniu na 1-szem piętrze przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 17 znaleziono 2 wiązki skórek tchórzowych, a Roskel uznał je za swą własność, która uległa kradzieży. U Wolfa Abramowicza też znaleziono skórkę Roskela.

Abramowicz twierdził, że kupił je w Krakowie.

Tłumaczenia się podejrzanych

nie przekonały władz śledczych, przeto zasiedli na ławie oskarżonych.

Do winy nikt się z nich nie przyznawał. Ta nie wiedziała niczego o pochodzeniu skór z kradzieży, ów również, a inni nie mieli z nią nic wspólnego.

Świadkowie atoli zeznawali raczej na niekorzyść obwinionych, niż na ich obronę. Zwłaszcza poszkodowany Roskel. Z zażądłością niepospolitą udowadniał on, że skórkę, odebrane podsadnym, pochodzi z jego sklepu.

— A poczem pan pozna? — bada obrońca.

— Po tej nitce czarnej. Ta nitka wiązała skórę, a każdy inny wiąże je białą.

I owa czarna nitka, prowadząca do kłębka sprawy, stała się fundamentem (określenie obrońcy...) oskarżenia. Ani świadkowie odwołani, ani adwokaci nie mogli jej przerwać, pomimo chęci oraz wysiłków. Nitka p. Roskela zwyciężyła koło odparła wszystkie ataki, w żelazne kleszcze (to już określenie sprawozdawcy...) ująwszy głównych obwinionych...

Proces zakończył się wyrokiem, zasądzałym Lifmana Kiefera na 1 rok więzienia, Abramowicza — na 4 m. więzienia. Na mocy amnestii zmniejszono im te kary do połowy. Podsadnych skazano w art. 616 k. k. Ickowicza natomiast i Sure Kieferowę uwolniono.

Rozprawie przewodniczył sędzia Jałkowski, oskarżał prok. Skabicki, bronił adw.: Kobylński i Dickstein (Kieferowa).

Z charakterystycznych epizodów procesu wymienić należy skazanie świadka. Róży Zylberman, na 25.000 mk. grzywny za nieprzystojne zachowanie się podczas zeznań na rozprawie.

„Syn zabił ojca“.

W dniu onegdajszym w Zgierzu dokonany został napad na mieszkanie ks. Pagowskiego, proboszcza parafii marjawickiej.

Napadu dokonał tłum parafian, zwolenników t. zw. „małżeństwa mistycznego“, propagowanego przez biskupa marjawickiego, ks. Kowalskiego.

W czasie napadu została ciężko ranna niejaka Franciszka Kaniewska.

Smiały napad w śródmieściu.

Wczoraj o godzinie 4 po południu do fotografa Edwarda Klipelta. Nawrot 24, przyszło towarzysztwo, złożone z trzech mężczyzn i kobiety i rozpoczęło z Klipeltem rozmowę na temat fotografii grupowej, którą rzekomo chciałby zrobić.

W trakcie rozmowy jeden z przybyszów wyjął rewolwer i pod grozą śmierci związał przy pomocy towarzyszy Klipelta, obwiązując mu głowę starą koldrą.

Następnie zacie towarzysztwo rozpoczęło systematyczny rabunek, pakując wszystko, znajdujące

Sprawcami napadu byli między innymi dwaj synowie poszkodowanej, Stanisław i jego brat.

Kaniewska została ciężko ranna w twarz, przyczem wybito jej 5 zębów ołdakami cegły.

Druga ofiara jest niejaki Józef Górski, który również otrzymał ranę tłuczona kamieniem.

Policja aresztowała 6 osób.

się w mieszkaniu rzeczy do tobołków.

Po dwugodzinnej „wizycie“ sprawcy napadu ulotnili się w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą rzeczy oraz znalezione 30 tysięcy mkp.

Po pewnym czasie dopiero przybyli domownicy i uwolnili Klipelta z więzów.

Charakterystycznym jest, że bandyci gospodarowali u Klipelta przez przeszło dwie godziny, nie obawiając się nadejścia domowników.

Energiczne śledztwo w toku.

Odczyt prof. Courtenay'a.

W niedzielę odbędzie się w sali kinoteatru „Casina“ odczyt prof. Beaudouin'a-de-Courtenay'a na temat „Wolny język na światopogląd i nastroj“.

Aktualny remont.

(x) Cały szereg sklepów tytoniowych między innymi i hurtowy skład fabryczny Szereszewskiego rozpoczęły dziś „remont“ swych sklepów.

„Remont“ ten został wywołany nie tyle potrzebą odświeżenia i odrestaurowania lokali sklepowych, ile chęcią przetrzymania posiadanych na składzie towarów do dnia podwyżki.

Sytuacja w przemyśle.

Sytuacja w przemyśle wielkimi i drobnymi jest nadal b. poważna.

Cały szereg fabryk redukuje z dniem 1-ym marca prace do 3 dni w tygodniu.

Również przemysłowi metalowcy grozi poważny kryzys z powodu braku kredytów.

Niżej fabrycznej ceny

sprzedaje firma Sehmischei i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, towary na palta, garnitury, suknie, firanki, satyny i etaminy

Czytajcie „Głos Polski“.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Żyję!

Na wstępie muszę powtórzyć słowa, wypowiedziane niedługo przez Marka Twaina:

„Pogłoski o mojej śmierci są nieco nieokładne, ponieważ żyję”.

Następnie muszę wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy pospieszyli z oddaniem mi ostatniej pomocy.

A więc w pierwszym rzędzie trzem zakładom pogrzebowym, które chciały moje zwłoki pogrzebać bezpłatnie, ofiarując przytem trumny, i licząc się wzajemnie, co do ich dobroci.

— Moje trumny wykonane są maszynowo, i zobacz pan, co to za satysfakcja jest w nich leżeć! — mówił jeden. Umierać — nie żyć!

— Moje trumny mają najmniejszy łason „shimmy” i malowane są przez artystę-malarza — mówił drugi.

— Ja panna daję metalową trumnę! — przerwał trzeci. Drewniana jest wprawdzie wygodniejsza, ale metalowa jest znacznie higieniczniejsza!

Podziękowanie nie mniej serdeczne skieruję w stronę osób, związków, oraz stowarzyszeń, które nadesłały mi wieńce.

Szczególnie wzruszyły mnie napisy na wstęgach, jak:

„Po raz pierwszy pasowałeś! — Klub Pokierzystów”.

„Niech Cię Bóg chroni!” — od kolegów redakcyjnych.

„Badyłowi — Związek Zawodowy Wierzyteli Zmarłego”.

„Mojemu Jedynemu” — 72 podpisy młodych dziewcząt (wieńce składkowe).

Również dziękuję kilku autorom projektów napisów na moim nagrobku, jak: „Tutaj spł Badył — Wieczne Spoczywanie”.

Pokażcie mu tydke, a z grobą powstanie!”

Albo

„Tu leży Badył, a choć ciemno w grobie

Pewnie ma karty i sztopy przy sobie”.

Zwłoki moje otrzymały również kilka depesz kondolencyjnych, jak: „Lepiej późno, niż nigdy — Zyrbach”.

„Telegrafujcie czy aby na pewno — Polska Agencja Telegraficzna” etc.

Widząc tyle objawów współczucia powszechnego, rzeczywiście żałuję że nie umarłem, obciążając jednak wcześniej czy później uczynić to, tym razem zupełnie dokładnie.

A więc Badył żyje!

Kwestja jest tylko — z kim?

Badył.

Jutrzejsze widowiska.

WIELKI	„Faust”.
ROZMAI-TOSCI	„Wieczór Trzech Króli”.
REDUTA	„Lekkoduch”.
Im. BOGU-SŁAWSKIEGO	„Królewski jedynak”.
POLSKI	„Pan Jowialski”.
MAŁY	„Zabawa w miłość”.
KOMEDJA	„Dardamelle”.
NOWOSCI	„Bajadera”.
NOWY	„Czarne Róże”.
DRAMATYCZ-NY	„Król dziadów”.
PRĄSKI	„Wesola Lola”.
„QUI PRO QUO”	„Entliczek — Pen-tliczek”.
STANCIK	Program № 22.
CYRK	Wielki program lu-towy.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu.

Dzisiaj o godz. 4-ej odbędzie się 17 posiedzenie sejmu z następującym porządkiem dziennym:

1. Pierwsze czytanie ustawy o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem.
2. Pierwsze czytanie ustawy o obowiązku meldowania.
3. Pierwsze czytanie ustawy o kredycie skarbu państwa w polskiej krajowej kasie pożyczkowej.
4. Pierwsze czytanie ustawy o dalszej emisji banknotów polskiej krajowej kasy pożyczkowej.
5. Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. złotych bonów skarbowych.
6. Sprawozdanie komisji skarbowej o ustawie, zmieniającej przepisy o państwowym podatku dochodowym.
7. Ustne sprawozdanie komisji budżetowej o ustawie w przedmiocie zezwolenia gm. m. Lwowa na zaciągnięcie za porok państwa pożyczki komunalnej w kwocie 120.000.000 mk. na cele przebrukowania ulic i placów publicznych we Lwowie.

Zdrowotność miasta się poprawia.

W porównaniu z latami ubiegłymi i z innemi miastami.

Wykazuje to następująca statystyka.

	Liczba zgonów na tysiąc									
	1909—13	1914	1915	1916	1917	1918	1919	1920	1921	1922
Wiedeń	16.2	15.5	16.9	17.0	20.4	22.5	19.8	18.6	15.4	—
Paryż	16.6	16.0	15.1	15.2	15.5	17.5	15.5	—	—	13.9
London	13.9	14.4	16.0	14.2	14.6	18.5	—	—	—	13.4
Warszawa	18.7	18.4	24.4	23.7	41.4	32.3	23.0	20.2	14.9	15.2

Jak z powyższego zestawienia wynika, najfatalniejszym dla ludności stolicy był rok 1917 (41.4 pro mille).

Ubiegły rok, jakkolwiek nieco gorszy od 1921-go, jest jednak znacznie lepszy od czasów przedwojennych.

Strejk kinematografów.

Kina całej Polski przeciwko magistratowi. Pierwsze skutki uporu.

(w) W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady związku właścicieli teatrów świetlnych w sprawie zatargu z magistratem.

W obradach wzięli udział również delegaci związku z główniejszych miast prowincjonalnych.

Ze stanowiskiem związku warszawskiego zsolidaryzowali się przedstawiciele Lwowa i Lublina. W miastach tych w ciągu bieżącego tygodnia kinoteatry zostaną zamknięte.

Podobnie Bydgoszcz przyłączyła się do akcji warszawskiej.

W ten sposób możemy nieba-

wem stanąć wobec zamknięcia wszystkich kin w Polsce.

Magistrat m. Warszawy już od-czuwa pierwsze skutki swojego bezmyślnego uporu. Jak nas informują: urzędnicy miejscy otrzymają prawdopodobnie w dniu 1 marca zamiast pełnej pensji miesięcznej, za ledwie jej połowę. — Wypłata drugiej połowy pensji uzależniona jest od otrzymania od jak najprędzej rządu resztujących trzech miliardów pożyczki, przyznanej przez rząd m. Warszawy.

Sprawa Łotyszenki odłożona.

(w) Wyznaczony na dzień 7 marca proces Łotyszenki przed sądem doraźnym, został — jak dowiadujemy się przeniesiony na drugą połowę kwietnia.

Na odroczenie to wpłynęło pismo mordercy s. p. metropolity Jerzego, w którym domaga się wezwania 30 świadków do rozprawy. Wszyscy ci świadkowie, — zdaniem Łotyszenki mają stwier-

dzić, jak metropolita, gubiąc cer-kiel prawosławną, gnębił morderce.

Sąd uwzględnił to żądanie Łotyszenki i wobec konieczności od-szukania tak dużej ilości świadków, rozprawa została odroczone.

Odroczenie procesu jednak nie wpływa bynajmniej na zmianę trybu postępowania. Rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

Złodziejski parawan.

(w) Wielki zawód spotkał kasarzy warszawskich, którzy nocą wczorajszą zagościli w lokalu spółki handlowej „Polstar” przy ul. Boduena nr. 4. Świeżo zainstalowana kasa pancerna — ostatnie słowo techniki — oparła się całonocnej, wytrwałej pracy złodziejskiej.

Gdy urzędnicy zjawili się rano do biura, zastali kasę podziurawioną w kilku miejscach, ale nie otworzoną. Obok na podłodze leżało kilka stępienych doszczętnie borów kasarskich.

Jeden otwór wyborowany był

w ścianie tylnej, pancerz jednak nie uległ operacji z „rakiem”. Inne ściany kasy stały również bohaterki opór i złodzieje, zmarnowawszy kilka bardzo kosztownych narzędzi, odeszli z kwitkiem.

Najciekawsze w całej tej sprawie jest zainscenizowanie przez kasarzy sztucznej ściany. Ponieważ lokal przez całą noc był oświetlony, bojąc się niedyskretne-go oka stróżów nocnych, złodzieje zainstalowali na poczekaniu przeplerzenie z różowej tkaniny, imitującej do złudzenia zabarwiane ściany i za zasłoną najspokojniej przepracowali całą noc.

Policjant pod terrorem bandytów.

(w) Ubiegłej nocy posterunkowy 15-go komisariatu Łagowski otrzymał polecenie odstawienia z sądu okręgowego do więzienia w Mokotowie niejakiego Józefa Wieniawskiego.

Przy zbiegu ulic Rakowieckiej i Wiśniowej, w mroku nocnym, z za węgla domostwa wynurzyły się trzy postacie, uzbrojone w re-

wolwery. Policjant został sterroryzowany, obezwładniony i siłą uprowadzony w pole poza tor wyścigowy.

Napastnicy zakneblowali Łagowskiemu usta, skrupowali go, zabrali mu rewolwer, płaszcz z numerem 2661, uniform i znikli w ciemnościach nocy wraz z aresztantem Wieniawskim.

Drożyzna w lutym wzrosła o 60 pr.

(w) Posiedzenie komisji dla badania wzrostu drożyzny odbędzie się po jutrze, w czwartek, w lokalu głównego urzędu statystycznego. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie wskaźnik wzrostu drożyzny za miesiąc lut.

W kołach zainteresowanych przypuszczają, że wskaźnik wzrostu drożyzny za miesiąc luty może dosięgnąć do 60 proc. Przypuszczenia te opierają się na ruchu cen artykułów żywności-

wych i opałowych za pierwsze trzy tygodnie miesiąca lutego. Z dokonanych już obliczeń wynika, że w porównaniu ze wskaźnikiem za miesiąc styczeń, ceny tych artykułów w pierwszym tygodniu lutego wzrosły o prawie 31 proc., w drugim prawie 43 proc., a w trzecim — przeszło 72 proc. Dane statystyczne wzrostu tych cen za ostatni tydzień lutego ustalone będą przed czwartkiem.

Zostaną uwiecznieni.

(w) Klub sprawozdawców sejmowych zaprosił znanego artystę malarza p. Jana Rudnickiego do wykonania portretów marszałka sejmu ustawodawczego, a obecnie senatu p. Wojciecha Trampczyń-

skiego i marszałka sejmu p. Macieja Rataja.

Obaj marszałkowie zgodzili się na uczynioną w tej mierze propozycję.

Pracę swą rozpocznie p. Rudnicki w przyszłym tygodniu.

Wisielec w wagonie kolejowym.

(w) Na terenie szerokotorowej kolei stacji Marki, pozbawił się życia, przez powieszenie się na luku wagonu, mężczyzna niewiadomego nazwiska i miejsca zamieszkania.

Rysopis samobójcy: lat około 40-tu, wzrostu średniego, tuszy szczupłej, blondyn, włosy długie gęste, miejscami przebijają siwe,

wasy rudawe, twarz i nos normalne.

Denat ubrany w kurtkę na wacie o wirzchu sukienym, czarnym, marynarkę wojskową zieloną, kamizelkę starą poplamioną farbą olejną, napierśnik watowy, spodnie czarne, sukienne z latami na kolanach, kamasze czarne, sznurowane, czapka—maciejwka ko-loru marengo.

Z całej Polski.

Obchód ku czci Kopernika w Piotrkowie.

(p) W sposób podniosły i uroczysty złożył Piotrków trybunałski hołd pamięci jednego z największych swoich rodaków — Mikolaja Kopernika, w 450-letnią rocznicę jego urodzin. Akademia, urządzona przez zarząd miasta, przy wybitnym współudziale związku naucz. polskich szkół średnich, w pięknie udekorowanej w krzewy zieleni sali Kilińskiego, przemieniła się w wielką manifestację narodową, w której przyjął udział wszystkie siły naszego miasta. Przybyli między innymi: starosta p. Hołyński, prezes sądu okr. p. Cybulski, ks. prałat Jasiński, ks. kanonik Lipiński, komendant garnizonu ppłukownik Wir-Konas, dyr. banku ziemiańskiego, p. Piętkowski.

Zagali uroczystość prezydent Wallas, wskazując na jej doniosłość i apelując do zebranych, aby dla jej trwałego uczczenia nie szczędzili ofiar na instytut astronomiczny, którego brak dotąd w Polsce.

Po przemówieniu prof. Wl. Różyckiego imieniem związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich, nastąpiły produkcje wo-

kalno - muzyczne. A więc prof. Jankiewicz odśpiewał arję Stefana z opery „Straszny dwór” Moniuszki, zbierając huczne oklaski prof. Zachara z Krakowa zagrał z właściwą sobie maestrią poloneza, a uczeń Martinowicz zadeklamował z odczuciem „Ode do Kopernika” Deotymy.

Ponieważ zaproszony do wygłoszenia prelekcji o Koperniku prof. wszechny Jagiellońskiej nie przybył z Krakowa, dlatego ten punkt programu wypełnił prof. Różycki, wygłaszając treściwy referat o znaczeniu nauki Kopernika.

Z nader sympatycznym przyjęciem spotkał się występ orkiestry policyjnej pod batutą dyr. Celejowskiego, która wykonała uwer-turę do opery Halka.

Odegraniem hymnu narodowego zakończyła się uroczysta akademja, która była dobrze zorganizowaną i wypadła imponująco.

Uproszczone panie: prezydentowa Wallasowa, dyr. Izdebska i dyr. Słowikowska sprzedawały programy przy stoliku, na który sypały się liczne datki na polski instytut astronomiczny.

Lubelscy oszuści na występach.

(p) Policja krakowska ujęła wczoraj Michała Klawisza, lat 36, handlarza z Lublina i Józefa Heuberta, lat 35, handlarza z Luboszy, pow. Lubartów.

Aresztowanie wyżej wymienionych nastąpiło pod zarzutem oszustwa dokonanego przed kilku dniami w Nowym Targu. Mianowicie podczas jarmarku w Nowym Targu dnia 19 b. m.

Tomasz Zabawski z Tylmanowy nabył od nieznanego mu handlarza 3 sztuki materiału, każdą po 3 metry, za 150,000 marek. Nie mając marek polskich Zabawski wręczył handlarzowi do wymiany banknot 100-dolarowy. Handlarz, odbierając dolary, kazał Zabawskiemu chwilę zaczekać, pozostawiając mu w rękach 3 kawałki materiału.

Zabawski po daremnem dłuższem oczekiwaniu powrotu handlarza, począł go szukać na jarmarku, a nie znalazłszy go, przekonał się, że padł ofiarą oszustwa.

Tymczasem sprawca oszustwa wyjechał wraz ze współnikami do Krakowa i tu w restauracji Helle-ra przy ul. Lubicz urządził obfitą libację. Huczna zabawa uczęszczających zwróciła uwagę znajdującego się w lokalu wywiadowcy policji Klausnera, który wezwał handlarzy do komisariatu i przeprowadził przy nich rewizję.

U Klawisza znaleziono 380,000 marek, a u Heuberta 900,000 mk., z których posiadania nie umieli się wytłumaczyć.

Kiedy nadeszła do policji krakowskiej wiadomość o oszustwie dolarowem w Nowym Targu, obaj handlarze przyparali do muru, przyznali się do winy. W toku dochodzenia zgłosiła się na policję żona Heuberta i złożyła sprzeniewierzone przez oszustów pieniądze w kwocie dwóch i pół miliona marek. Oba oszustów odstawiono do sądu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Widmo nowych tarć ekonomicznych.

Wynik obliczeń komisji statystycznej pozostanie w wielu wypadkach na papierze. — Wzrost drożyzny nie pociągnie za sobą odpowiedniego podniesienia zarobków. — Uchwała przemysłowców włókienniczych znajduje naśladowców. — Walka z drożyzną, czy dalsze emisje?

Zbliża się koniec miesiąca. Jutro lub pojutrze dowiemy się o wyniku badań komisji statystycznych w całym państwie nad wzrostem drożyzny w lutym. Tysiącnie rzecze wyniku tego oczekują z niepokojem. Nie dlatego, że wykazane procentowe podniesienie się drożyzny nie będzie odpowiadało rzeczywistości, ale dlatego, że dla wielu pozostanie ono tylko stwierdzeniem przykrego faktu podniesienia się drożyzny, a nie pociągnięciem za sobą odpowiedniego podniesienia płac i zarobków.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy stosowanie procentowych podwyżek przy płacach i zarobkach doprowadziło nas do zastraszenia cyfr przekraczających w wielu wypadkach siłę finansową przedsiębiorstw, warsztatów pracy i instytucji. Koniec miesiąca stawia wszędzie tak olbrzymie wymagania płacnicze, że za mało jest trzydziestu dni w miesiącu, by potrzebne zapasy gotówki zebrać, zarobić, czy zredzieć. Błędne koło rosnącej drożyzny, podnoszenia zarobków i śrubowania cen towarów czy świadczeń wyrosło do tak gigantycznych rozmiarów, tak oblało się zawrotnymi cyframi, że z trudnością się już kreśli. Każda nowa podwyżka może stać się tem iajkiem, które przechyla chłopski wóz, może stać się źródłem poważnych konfliktów gospodarczych, brak jej zaś źródłem niepo-

kojów, konfliktów i zatargów wśród rzesz pracujących.

Pierwszym zmiennym objawem nadchodzącego kryzysu była uchwała, powzięta przez zrzeszonych przemysłowców włókienniczych, wymawiająca od lutego umowę, zawartą z robotnikami tego przemysłu w sprawie regulowania płac zarobkowych według wskaźnika drożyznianego, ustalonego każdorazowo przez komisję statystyczną. Motywy, jakie skłoniły przemysłowców do powzięcia takiej uchwały, mogącej pociągnąć ze sobą doniosłe w skutkach następstwa, pokrótce dała się ująć w następujących punktach:

1) Dalsze podnoszenie cen towarów, niezależnie od zwykłej wywołanej spadkiem waluty, czyni ich zbyt coraz trudniejszym. Zwiększa na rynku wewnętrznym zastój w zbycie, wywołany wysokim poziomem cen, przybiera coraz większe rozmiary. Ponadto dalsze podnoszenie cen towarów, uniemożliwi ich zbyt zagranicą, stana się bowiem najdroższe.

2) Niezależnie od powyższych względów przemysłowcy nie są w stanie, przy istniejącym braku gotówki podnieść tak swoich obrotów, by zapewnić sobie regularny dopływ sum, potrzebnych na tygodniowe wypłaty.

Wrażenie, jakie wywołała ta uchwała w sferach robotniczych, jest znane. Niezastosowanie przy-

najbliższej wypłacie podwyżki, wykazanej przez komisję statystyczną, pociągnie za sobą poważny zatarg.

Przykład przemysłowców włókienniczych znalazł już naśladowców. W wielu innych galeziach przemysłu również odmawiano dalszego stosowania się do umowy o automatycznym podnoszeniu zarobków. To samo prawdopodobnie uczynią w najbliższych dniach banki i inne galezie handlu. Początek marca stanie się wobec tego początkiem szeregu zatargów między pracownikami i pracodawcami, które wyrodzić się mogą w nową potężną falę strejkowa.

Kraje o walucie słabej, stale się obniżającej, mają to do siebie, że o ile w pierwszym stadium spadku waluty są w stosunku do krajów o walucie mocnej i stałej krajami najtańszymi i o świetnej koniunkturze dla spekulacji i producenta, w okresie końcowym stają się najdroższymi. Potem następuje albo kryzys i ciężka rekonwalescencja, albo też ostateczny rozkład i zamieranie produkcji.

Znaleźliśmy się na przełomie. Rząd będzie zmuszony zająć stanowisko zdecydowane. Albo energiczna i bezwzględna walka z drożyzną i zapewnienie ludności zarobkującej utrzymanie się przy posiadanych środkach i dochodach, albo też dalsze coraz bezskuteczniejsze galwanizowanie zamierającej wymiany dóbr nowymi masami papieru.

K. Tyr.

Dzisiejsza giełda warszawska

Gotówka.

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym tendencja

dla wszystkich walut i dewiz nieco słabsza.

Papiery dywidendowe bez zmiany
Dolar Stan. Zjedn. 457.00 - 462.70
Dolar kanad. 470.00 - 465.00
Franki fr. 2.875 - 2.850
Marka niem. 2.08 - 1.90

Czeki i wpłaty.
Beldia 492 - 2488.
Berlin 1.92 - 1.88
Gdańsk 1.92 - 1.88
Londyn 213.60 - 210.940.
Nowy Jork 457.50 - 45.70
Drobne dolary 456.80 - 452.20
Paryż 2884 - 2886.
Praga 1580
Szwajcaria 8500 - 8510
Wiedeń 67.50 - 66.50
Włochy 2250 - 2200.

Listy zastawne.
Milionówka 1715
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2700 - 650.
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 58.75.
5 procen. obl. m. Warszawy 575.

Akcje.
Bank Dyskontowy 56.000
Bank Handlowy 71.00
Bank dla handlu i przem. 14500
Bank przem. i wózk. 4975
Bank zachodni 590.0
Bank zjedn. ziem. pol. 12750
Bank sp. zarobk. 18750 - 18500
Wildt 13000
Czystocice 16600
Cukier 185.00
Firlew 15100.
Drzewo 6250
Węgiel 158000
Cegielnia 118000
Lilipon 81.00
Modrzeński 81000
Ostrawiec 75000
Karasiński 16000
Zielinski 55000
Rudziński 47.00
Starachowice 45250
Parowoz 11800
Zawiercie 1825000.
Zyrardów 170.00
Borkowski 6650
Hurt 8900
Jabłkowski 13200
Zegluga 4850
Haberbusch 29500
Natta 750.
Nobel 180.0

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 26 lutego. — Marka polska 43.87 - 43.83, przekaz na Warszawę 45.38 - 45.62, przekaz na Poznań 45.59 - 45.62.

BERLIN, 26 lutego. — W związku z ogólną bezczynnością na giełdzie dzisiejszej również i obroty w markach polsk. ch. były bardzo słabe. W południe notowano markę polską 47 - 49, przekaz na Warszawę 45 - 48, Noty Kriess 48.

ZURYCH, 26 lutego. — Marka polska 40.12.

GENEWA, 26 lutego. — Marka polska 40.115.

AMSTERDAM, 26 lutego. — Marka polska 40.060.

PARYŻ, 26 lutego. — Marka polska 40.041.

LONDYN, 26 lutego. — Marka polska - 240.000 (czek) 220.000 (gotówka).

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 27 lutego. — (Tel. w. „Kurlera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:
Dolar 22.250 - 22.750
Marka polska 48.50 - 49.
Warszawa 45.75 - 45.25
Tendencja spokojna.

BERLIN, 27 lutego. — (Tel. w. „Kurlera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:
Warszawa 47.00
Marka pol. 50.
Nowy Jork 22.750.
Londyn 107.000
Paryż 1404
Wiedeń 32.41
Praga 675.
Włochy 10.20.
Belgia 1.255
Szwajcaria 4.272
H. Islandia 604
Holandia 9.016
Christiania 4.915
Kopenhaga 4.436
Sztokholm 6.056
Hiszpania 5.525.
Tendencja spokojna. Obrotów dokonywano jedynie walutami.

KURJER SPORTOWY.

Piłka nożna w Łodzi.

Ł. K. S. — Bolton Trotters 7:1 (5:1).

Boisko mokre. Gra toczy się na początku w szybkim tempie. Stale atakuje Ł. K. S., który przed stawia się dodatnio i górze nad przeciwnikami. B. T. gra ambitnie, nie zrażając się niepowodzeniem. Kompletny brak strzału do bramki oraz „gubienie się w polu karne przeciwnika“ — oto główne przyczyny porażki

Grę rozpoczynają Ł. K. S. Atak wstrzymuje sędzia, odgrywając spalony Langiego. Bardzo ciekawie przeprowadza pr. strona ataku Ł. K. S. piłkę pod bramkę przeciwnika. Z centrum Kowalskiego II zdobywa Szpurna głową pierwszego gola dla swych barw (3 min.). Huragan oklasków. Czernoni, zaangażowani przez publiczność, atakują, nieprzerwanie zagrażając bramce biało - czar. Solowe wypadki Langego i dwukrotny strzał broni brawurowo bramkarz BT. Przebieg str. ataku BT. kończy strzałem w out. Anglicy grają góra, szybko, ale bezplanowo. 11 m. nieprawdopodobna centra Kowalczyka, piłkę dostaje Otto, podaje Szpurnie, który silnym strzałem zdobywa drugi punkt dla Ł. K. S. Entuzjazm

publiczności wzrasta. Środek pomocy BT. zamienia rzut karny na bramkę dla swych barw. Lange idzie odważnie na backów, powodując tem wśród nich pewną konsternację. W 20 i 29 min. zdobywają gospodarze jeszcze dwie bramki, łatwe do obronienia. Kowalski II zamało ruchliwy, oddarza jednak od czasu do czasu precyzyjnymi, produktywnymi centrami. W 36 min. atak Kowalski II. Lange, Miller, przyczem ten ostatni zdobywa 5 bramkę. Do pauzy 5 : 1.

Po przerwie widać zmęczenie u obydwu drużyn. Gra jednak toczy się na połowie BT. Wypad Langego, solo bieg pod bramkę i oto lekkim rzutem zyskuje on 6 bramkę dla swych barw. Ostatnią bramkę zdobywa Miller z centrum Kowalczyka. Następują dwa kornery niewyżyskane i sędzia odgrywa koniec zawodów. Ostateczny wynik 7 : 1 rog. 5 : 3 dla Ł. K. S.

Należy wymienić z drużyny BT. str. pomocy i bramkarza, reszta słaba.

W ŁKS-ie na wysokości zadania stał Szpurna. Kowalski II wykazał brak zgrania z drużyną.

Gr-an.

Notatki footballowe.

Utworzenie pomorskiego związku piłki nożnej.

Co do notatki przez nas umieszczonej o stworzeniu Pomorskiego Zw. P. N. otrzymujemy z Poznania następującą wiadomość:

Pozn. Z.O.P.N. przyjmuje do wiadomości utworzenie się komitetu organizacyjnego Pomorskiego Z.O.P.N. uznanego pismem z dnia 11 stycznia 1923 r. przez Polski

Zw. P. N. de facto, de jure podlega Pom. Z.O.P.N. do dnia 25 lutego b. r. Poznańskiemu Z.O.P.N. Poznańskie Z.O.P.N. uchyli się od dnia 11 stycznia b. r. od odpowiedzialności za czynność komitetu organizacyjnego Pomorskiego Z.O.P.N., w uznaniu zaś doniosłości i znaczenia tej nowej placówki okręgowej dla sportu w ogóle a w szczególności dla sportu pomorskiego uchwalono akcję komitetu organizacyjnego poprzeć jaknajenergiczniej, zwłaszcza na jeździe delegatów P.Z.P.N. w dniu 25 b.m.

„Warta“ w Katowicach.

Z okazji jubileuszu trzyletniego górnośląskiej „Pogoni“ zjechała do Katowic „Warta“ poznańska, północny mistrz Polski, i rozegrała zawody towarzyskie z „Pogonią“ zwyciężając ją w stosunku 5:0.

Mistrz Jugosławii.

Mistrzostwo Jugosławii w piłce nożnej zdobył „Hask“, zwyciężając ostatnio „Slavję“ 5:0. Następne miejsca zajęły też zagrzebskie kluby: „Concordia“ i „Gradjański“. „Concordia“ pobiła w jesieni „Hask“ (3:0) i „Gradjański“ (2:0). Trzy te drużyny to najlepsze drużyny Jugosławii znane i zagranicą, gdzie szczególnie „Gradjański“ wybitnie się zaznaczył grając w Hiszpanii, Francji, Niemczech i Szwajcarii.

W ostatniej chwili dowiadujemy się iż zagrzebska „Concordia“ zjeżdża do Warszawy i będzie tam grała z „Polonią“.

Rugby.

Zwycięstwa Anglii i Szkocji.

Zwyciężywszy drużynę irlandzką w stosunku 23:5, drużyna angielska zajmuje pierwsze miejsce w rocznym czempionacie. Zajmuje je jednak wspólnie z Szkocją. Anglicy liczą 30 punktów przeciwko 10, a Szkoci 27:11.

Nie poszczęściło się tym razem drużynie irlandzkiej, jakkolwiek wykazała ona niezwykłą sprężystość i zapał. Ale anglicy i szkoci mieli tym razem przewagę.

Sport automobilowy.

Wyścigi na lodzie.

Szwedzki królewski klub automobilowy urządza międzynarodowe wyścigi na lodzie w okolicach Sztokholmu. — 45 firm nadesłało

swe wozy. Będzie tam można podziwiać doskonale zastosowane do wymogów wyścigowych auta Mercedes, Stvenser, Styer, Naski, Fiat, Dux, Ford, Hudson, Chevrolet, Minerva, Laucia, Oakland, Austro-Daimler, Soudebaker, Ballot, Mathisi Hispano-Luiza.

Bawarskie wyścigi automobilowe.

Bawarskie towarzystwo ADAC zainicjowało wyścigi aut i kół motorowych po drogach górskich w bawarskich Alpach. Pomimo mrozu i śniegu stawilo się 82 uczestników na motorowcach i 32 auta. Kilka wehikułów utknęło po drodze, reszta zaś doskonale przebyła uciążliwą drogę. Do celu przybyło kilka motorowców i dwa auta.

Boks.

Ted Kid Lewis pokonany.

Ted Kid Lewis, mistrz Europy średniej wagi, został w ostatnim tygodniu w Londynie, pokonany przez swego rodaka Rolanda Todda, w dwudziestu rundach na punkty, tracąc w ten sposób tytuł mistrza Anglii i szampionatu Europy średniej wagi.

Kłeska Lewisa jest po kłesce Carpentiera, zwyciężonego przez Battlinga Siki, największą sensacją.

Przez dziesięć pierwszych rund ograniczył się Todd do defensywy, w 13-ej zaś wystąpił aktywnie, uderzając niebezpiecznie Lewisa w oko.

Ostatnie rundy należały do nowego mistrza. W londyńskich kołach sportowych kłeska Lewisa była przewidziana, bo przed miesiącem użyskał Lewis nieznaczne zwycięstwo nad Toddem, i li tylko dzięki przypadkowi uniknął kłeski.

Czy Lewis w rewanżu z Toddem zrehabilituje się, to znak zapytania, gdyż, jak zapewniają angielskie gazety, Roland Todd

przedstawia „trudny orzech do zgryzienia“.

Tymczasem angielski związek przyznał Toddowi tytuł mistrza Anglii, a międzynarodowa unja na najbliższym zgromadzeniu ma mu przyznać tytuł szampiona Europy średniej wagi.

Najdłuższy match bokserki na świecie.

W Meksyku odbył się w dniu 22 stycznia r. b. najdłuższy match bokserki pomiędzy Jimmy Dundée i Marcie Montes, którzy walczyli o mistrzostwo średniej wagi. Walka trwała 41 rund, a ponieważ każda runda trwa 3 min., walczone więc 123 min. bez pauz. Pod koniec 41-ej rundy udało się Jimm'owi Dundée pokonać swego przeciwnika knock-outem.

Publiczność, tłumnie zgromadzona, zgotowała mu serdeczną owację i na swych ramionach zniósła go z areny.

Mistrze.

Mistrzami Anglii w boksie są: 1) Roland Todd, 2) Kid Lewis, 3) B. M. Cornick, 4) G. Penwill. Holandji: Westbrook, Bishop, Krieger. Ameryki: Jack Dempsey, J. Johnson, B. Leonard.

Ceny koni rasowych.

W cyrku Buscha w Berlinie urządzona została wystawa koni Prus wschodnich. Była to nie tylko wystawa, ale i licytacja.

Okazało się, że konie te cieszą się ogromnym popytem. Licytacja zaczęła się od sumy 6 milionów za pojedyncze egzemplarze. Sprzedano przeszło sto koni za przeciętną cenę 30 milionów każdy.

Najwyższą cenę osiągnęła Bajadera — 52 miliony, Sybilla — 50 milionów i dalsze 4 konie tej samej stajni (Zitrewitz-Wedern) razem 182 miliony.

Konie innych hodowców osiągnęły tak samo niebywałe ceny.

OGŁOSZENIA

Planta — Planta — Planta

Sp. Akc. „PLANTA”

poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie).

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym.

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA”, Warszawa, Chłodna 43. Tel. Nr 102-12.

Przedstawicielstwo i główna sprzedaż: 969-18

Tow. Akc. Ł. Spiess i Syn, Piotrkowska Nr 107.

Gorsety, najmodniejsze fasony, gotowe i na obstalunek.

Biustonosze, paski, napierśniki, prostotrzymacze i t. p.

poleca w wielkim wyborze

Pracownia Gorsetów „MARTA”

Łódź, Piotrkowska Nr 130 (w podwórzu)

Pracownia Kapeluszy damskich

L. DEMS

Łódź, Piotrkowska 105 (w podwórzu).

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie fachu wchodzące, z własnego i powierzzonego towaru po cenach bardzo umiarkowanych.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Dziś o godz. 8.30 wiecz

OLGA

DESMOND

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

218-1

Bacność! Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszkaniu

Wszelkie wyroby futrzane,

oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można

Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zosmanka i Dawidowicza

Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa!

Lekarz dentysta

Feliks Seidengart

Zawadzka 10

Przyjmuje 10-1 i 3-1

135-1

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze).

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach

od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 3000 mk. opłacone i opatrunki od umowy

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Dzielnia Nr 9.

Przyjmuje od 8 do 11 pól

i od 4 do 8.

2, 3 i 5 Walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb, chemicznych fabryk oraz wszelkie inne maszyny dla fabryk czekolady i cukrów dostarcza

B/T. J. Jarecki i A. Buki

Warszawa, Złota 65, tel. 405-25. 873-6

Oferta A. B. 21

Fabryka, która poszukiwała woznego, proszona jest o zwrot świadectw kandydatów na powyższą posadę do administracji „Głosu Polskiego”

Szybko i punktualnie

DOSTARCZAMY

DO ROSJI

żywność, pieniądze oraz

rzeczy (ubrania, obuwie, bieliznę, sprzęty domowe i t. p.)

Wypłacamy pieniądze przesłane do Rosji, w każdej walucie

lub według najwyższego kursu sowieckich pieniędzy.

Przyjmujemy przekazy pieniężne z Rosji w każdej walucie.

Przeprowadzamy w Rosji wszelkiego rodzaju transakcje handlowe i finansowe, realizację rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

„TWO Kosmo-Russ”

Warszawa, Gęsia 13, w podwórzu.

General. przedstawicielstwo na całą Polskę

„Rosyjsko-Baltyckiego Lloyd” w Berlinie.

Żądacie prospektów załączając markę poczt.

na Mk. 750.

Saletra-Norga

Saletra chilejska

Sole, superfosfaty, mączka Thomasa

sprzedaje ze składu

Langelandskorn, Gdańsk

Hopfengasse 32

Jako kompensatę przyjmujemy:

Zboże, zasiewy, wszelkie grochy.

„WYWIAD”

Łódź, Piotrkowska Nr 104.

Biuro kredytowo-informacyjne

założone przez polskie instytucje finansowe

Sp. z ogr. odp.

Dostarcza informacji o zdolności kredytowej i organizacji firm handlowych i przemysłowych oraz osób, trudniących się handlem i przemysłem w całym państwie i zagranicą. Dostarcza adresów firm i przedsiębiorstw.

2380-3

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie

Materiały Instalacyjne

Elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym wykonaniu

Ceny Konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16

objawia

JENERALNA REPREZENTACJĘ

na Polskę

Ł-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli

„ARIADNE”

w Wiedniu

poleca ze składu fabrycznego w Warszawie

Przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Otto Punzel, Monachjum, Niemcy,

Heckenstallerstrasse Nr. 25

Zakład dla tresury, chowu i sprzedaży rasowych psów. Ekspert psów rasowych wszelkich ras do wszystkich krajów.

— Sprzedaje także i odsyłam na miejsce psy policyjne. Za tresurę gwarantuję. — Posiadam także psy myśliwskie, podwózkowe i karłowate. — Przy zapłacie załączam markę pocztową dla odpowiedzi.

038-6

QUAKER OATS

Cryginalne Płatki Owsiane

Dla

dzieci chorych i rekonwalescentów

niezmiernie

pożywe

i lekkostrawne.

602-2

Przedstawicielstwo hurtowe: Sp. Akc. Lambert i Krzyżowski, Warszawa, Niecała Nr 8.

„ONDINE”

KAZDA FARBA WŁOSY

niezmiernie pożywa

— Sprzedaje także i odsyłam na miejsce psy policyjne. Za tresurę gwarantuję. — Posiadam także psy myśliwskie, podwózkowe i karłowate. — Przy zapłacie załączam markę pocztową dla odpowiedzi.

038-6

Warszawa, Królewska 3, Tel. 153-83.

— Sprzedaje także i odsyłam na miejsce psy policyjne. Za tresurę gwarantuję. — Posiadam także psy myśliwskie, podwózkowe i karłowate. — Przy zapłacie załączam markę pocztową dla odpowiedzi.

038-6

Łódź, Piotrkowska 78.

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu na zasadzie art. 3 dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich (Dz. Praw Nr 14 p. 150 ex 1919) zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi w sprawie podwyższenia opłat za czynności Urzędu Sekwestracyjnego.

Wobec powyższego Magistrat za czynności tegoż Urzędu zgodnie z wyżej wskazaną uchwałą Rady Miejskiej od dnia dzisiejszego pobierać będzie:

a) za każde przypomnienie (bez względu na sumę należności) mk. 50.

b) za dokonanie zajęcia i sporządzenie o tem protokołu mk. 150. — przy egzekwowaniu należności do mk. 1.500 włącznie i 10 proc. przy egzekwowaniu należności powyżej mk. 1.500.

c) w razie uiszczenia należności sekwestratorowi po sejsionu jego na miejsce w celu dokonania zajęcia, lecz przed dokonaniem tej czynności, opłata wynosi mk. 150.

d) za dokonanie licytacji opłata wynosi 10 proc. egzekwowanej sumy, lecz nie mniej, jak mk. 150.

e) za zajęcie na miejsce sekwestratora w celu uskutecznienia licytacji, gdy licytacja nie dochodzi do skutku, niezależnie od sumy należności mk. 150.

f) za każdy odpis protokołu mk. 15) od arkusza.

Uwaga: Poza tem płatnik ponosi wszystkie wydatki w gotówce, związane z powołaniem świadków przy zajęciu, z przechowaniem zajętych rzeczy oraz ogłoszeniem licytacji.

Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 24 lutego 1928 roku.

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Saca.**